Nr. 265. **Piątek, 20 Listopada 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc listopad: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc listopad w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 zł.	
	kwartalnie	2 „	50 ct
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł.	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

53. Biuletyn.

Jej c. i k. Wysokość Najdostojn. Arcyksiężniczka Małgorzata Zofia przebyła noc w zupełnie spokojnym śnie, a powrotna gorączka rano wynosiła 37·5 stopni, objawy zaś cierpień żołądkowych umiarkowane.

Wiedeń, dnia 17 listopada 1891 r., godzina 8 rano.

Profesor dr. Kahler w. r.
Profesor dr. Kaposi w. r.
Prymaryusz dr. Rollett w. r.

———

54. Biuletyn.

U Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Małgorzaty Zofii, odbywa się przebieg choroby spokojnie, obok towarzyszących objawów gorączkowych. Cierpienia żołądkowe nieznaczne.

Wiedeń, 17 listopada 1891, godzina $7^{1}/_{2}$ wieczór.

Profesor dr. Kahler w. r.
Profesor dr. Kaposi w. r.
Prymaryusz dr. Rollett w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 listopada b. r., posiadającemu tytuł i charakter radcy Dworu, starszemu radcy skarbu i dyrektorowi powiatowej dyrekcyi skarbu w Kołomyi, Maksymilianowi Ludwigowi, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej order Żelaznej Korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

Minister skarbu zamianował kontrolorów podatkowych: Kornela Zaroffe i Emanuela Simona, tudzież poborców skarbowych: Wiktora Rosenfelda, Rajmunda Sienickiego, Antoniego Gałuszkę, Stefana Długosza, Józefa Medyńskiego i Jana Pleszowskiego głównymi poborcami podatkowymi dla okręgu krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Wykład chemii ogólnej przez dr. Ernesta Bandrowskiego. Część pierwsza. Chemia nieorganiczna. W Krakowie 1891. Nakładem autora, w poczet książek, dozwolonych do użytku szkolnego w klasach wyższych szkół realnych, tudzież polecić ją do bibliotek wszystkich szkół średnich.

Cena egzemplarza 1 zł. 50 ct. a. w.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 listopada.

Wywód p. Ministra hr. Kalnoky'ego w komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej o polityce zagranicznej, choć obracał się przeważnie w ramach oświadczeń, złożonych w komisyi Delegacyi węgierskiej, obudził szczególniejsze zainteresowanie, głównie z tego powodu, iż p. Minister napiętnował w nim w słowach dosadnych, ten oburzający i karygodny manewr, z pomocą którego wywołano na chwilę tak ogromne zamięszanie i zaniepokojenie w opinii publicznej i na giełdzie. A ponieważ sprawcy tego zamięszania, starali się jednocześnie wykazać pewne sprzeczności zachodzące rzekomo między oświadczeniem p. Ministra z zeszłej soboty a Najw. Mową Tronową, więc kierownik polityki zagranicznej, wykazał całą nicość podobnych, tendencyjnych zabiegów i zaznaczył najdobitniej, że w tej chwili mniej niżli kiedykolwiek grozi niebezpieczeństwo wojennych zawikłań, a pp. Rudini i lord Salisbury, przedstawiając położenie w barwach pokojowych, nie zgrzeszyli z pewnością zbytkiem optymizmu.

Obok tego p. Minister w onegdajszem oświadczeniu, znacznie obszerniej nakreślił obraz wschodniej polityki Austro-Węgier, zwłaszcza rozwodził się szczegółowo o stosunkach Monarchii do Turcyi. Jeżeli jeszcze tu i owdzie pokutowała legenda o „marszu Austro-Węgier na Salonikę“ to po tem, co w tej mierze powiedział p. Minister, powinna ona ucichnąć na zawsze. P. Minister w słowach stanowczych i niedopuszczających żadnej wątpliwości odparł insynuacyę, jakoby austro-węgierska Monarchia myślała kiedykolwiek o zdobyczach na półwyspie Bałkańskim, lub zamierzała nadać swej polityce kierunek nieprzyjazny Turcyi. Owszem, w Wiedniu przywiązują szczególniejsze znaczenie do utrzymania z W. Portą przyjaznych stosunków i pozyskiwania coraz silniejszego zaufania po stronie wszystkich państw bałkańskich. „Cele nasze na Wschodzie — powiedział p. Minister — są na wskroś pokojowo konserwatywne, a bez żadnych ubocznych względów, staramy się utrzymać tam stan rzeczy, wytworzony na kongresie berlińskim.“ Ludy i państwa bałkańskie przekonywają się też istotnie o szczerych intencyach Austro-Węgier a nieufność do Monarchii, podsycana przez różnego rodzaju agitatorów zmniejsza się w sposób, który budzi nadzieję, iż z czasem zniknie zupełnie. Zasada, jaką kieruje się polityka wschodnia Monarchii, jest bezwątpienia jedną z celniejszych rękojmii pokoju i jej to należy zawdzięczać, iż na terenie, który był dawniej widownią walk nieustających i źródłem zaniepokojenia od lat dziesięciu ogólny stan rzeczy nie daje powodu do poważniejszych obaw.

---

15)

MIMOZA

PRZEZ

Anatola Krzyżanowskiego.

(Ciąg dalszy).

XVII.

Wspomnienie spojrzenia, jakiem Broniecki żegnał jego żonę, długo nie dało radcy spokoju. Gorąca tkliwość czarnych oczu mężczyzny i jawne ich uwielbienie równały się wyznaniu nieledwie. Duchowa też równowaga Radwana ponownie zachwianą została. Ten młokos nie raczył nawet uszanować mężowskiej jego godności, ocalić pozorów i nie zadawał sobie żadnego trudu, w celu ukrycia swych uczuć. Przeciwnie; zdawał się ujawniać je rozmyślnie, afiszować z rozkoszą. Za nauczkę, daną mu przed ślubem, dziś brał zadośćuczynienie. Zaczęło się to od wożenia książek i kwiatów, od wspólnych wycieczek i z jawną niby swobodą prawionych komplementów, a kończyło czelnemi, w obec męża nieledwie, pod osłoną muzyki, rzucanemi wyznaniami i tym spiskiem naiwnym, mocą którego pani chciała, aby mąż spłacił długi adonisa. Sądzili, iż zaślepiony, nie pozna się na grze ich dziecinnej, że da się uwieść słodkiem spojrzeniem żony. Radca drgnął, odpychając złotowłosy obraz Wandzi, jaki stanął w tej chwili przed jego oczyma.

„Szaleństwo“ zaczynało się mścić na niebacznym, który ułudzie jego uległ z taką łatwością. Próżno obraz ów, podnosił ku niemu niewinne, czyste swe źrenice; Radwana widmo to drażniło tylko i podniecało coraz bardziej.

Zasunięty w głąb samotnego wagonu pierwszej klasy, robił on w tej chwili gorzki a zimny obrachunek z własnem sumieniem. Miłość go nie zaślepiała, ów szał bowiem, podniecony na razie nerwów, ochłódł od dawna, spokojne zaś przywiązanie do tego ślicznego dziecka, które żoną jego było, nie zdołało w serce radcy tak głęboko zapuścić korzeni, aby się one oparły burzy, wywołanej przez obrażoną miłość własną, przez zadraśnięty honor człowieka i cześć, jaką wszechpotężny pieniądz w duszy jego sobie wyrobił.

Zapytany, które z uczuć tych przeważało, nie umiałby nawet dać odpowiedzi. Co więcej, zdziwiłby się może podnośnieniem sprężyny, o jakiej sam nie wiedział; sądził bowiem, że chodzi mu tylko o honor mężczyzny, o cześć obrażonego męża. A jednak, ów list Michała i żądane przez niego dziesięć tysięcy rubli, wracały mu ciągle na myśl, jak coś potwornego, jak jakiś nieopisany zamach na prawa jego i późniejszą swobodę.

W innym wypadku, on, działający zawsze z chłodnym namysłem, a więc stanowczo i nieodwołalnie, byłby w sposób grzeczny, niedopuszczający żadnego wybuchu, wymówił dom Bronieckiemu, byłby potrafił siebie od niepożądanej jego obecności, żonę zaś od wpływu uwolnić. Tu jednak, musiał sprawdzić wpierw sprawę pieniężną, musiał zebrać dowody i poznać rozciągłość winy, nie tego zalotnego fircyka, nie, — po nim radca wszystkiego się spodziewał.... Nie przyszło mu nawet na myśl, aby człowiek lekkomyślny, tracący majątek i robiący długi, mógł mieć jedynak na pewnych punktach wyrobione poczucie honoru i ambicyi. Nie, ten piękny i zakochany w sobie wietrznik, tracący z lekkomyślnością całą ojcowiznę, był według jego przekonania zdolnym do wszystkiego. Utracyusz podobny, zasługiwał w mniemaniu radcy, na pogardę tylko. Nie o niego więc chodziło, lecz o nią....

Radwan chciał winę żony w całej pełni poznać rozciągłości.

Chciał wiedzieć, czy dała się tylko wciągnąć w kabałę, lub była czynną jej inicyatorką. W ostatnim bowiem razie, przyszłości ich groziło nieuchronne rozbicie.

Próżno obraz Wandzi walczył przeciw surowości podobnego wyroku, próżno zwracał ku niemu przepyszne, załzawione oczy i błagalnie wyciągał ramiona. Radwan silniejszym dziś był nad ułudne mary wyobraźni, wyższym nad roztkliwienie, przeciw któremu żelazna buntowała się wola.

Miał dwa w życiu bożyszcza: pieniądz, jako podstawę bytu, jako tytuł do uznania ludzkiego i wyższości nad innymi, oraz: opinię, schyloną w służalczym ukłonie, przed jego stanowiskiem, przed zajmowanemi urzędami i posiadanemi godnościami, przed majątkiem, uczciwie zdobytym i życiem nieposzlakowanej pracy. Tymczasem, na te dwa jego bożyszcza, na: pieniądz i opinię, na majątek i dobre imię, zamach ten od razu czyniono.

Radca wzdrygnął się z oburzenia, z gniewu, który nim chwilowo zamiotał. Bo przecież, pomimo całego panowania nad sobą i on miał nerwy, a nerwami temi wstrząśnięto w sposób, który musiał krew w nim poruszyć.

Ożenić się? Zapewne; albo to mało na świecie, stosownych dla niego wiekiem, młodych wdówek lub panien posażnych, albo nie mógł znaleźć kobiety przystojnej, która nietylko oceniłaby należycie honor, wyświadczony jej przez Radwana, lecz jeszcze przyniosłaby mu w zamian, piękny kawał ziemi, dużo grosza, lub tytuł jakiś wybitny. Taka dopiero partya, była stosowną dla radcy. On zaś, on, poślubił pensyonarkę, dziecko nieledwie, rozbawione, lekkomyślne a ubogie....

W tem błysnęła mu myśl, iż taką właśnie partyą, o jakiej marzył, bogatą, utytułowaną, poważną, stanowiłaby Wandzia po jego śmierci. Czuł się wprawdzie zdrów i silny, ale.... jedna kula pojedynkowa....

Żeby Radwana zgrzytnęły, oczy zaś, zimny jak stal, złośliwy i tryumfujący przybrały wyraz. Jeżeli ten zarozumiały młokos liczył na coś podobnego, to....

Ukrócił nagle wodze myślom i wziął się do chłodnego obliczania, wszelkich możliwych szans i powikłań.... Rozumowania te jednak, okazały się — jak sądził na razie — zupełnie zbytecznemi. Gdy bowiem nazajutrz z rana, przebudziwszy się zaledwo w hotelu, wysłał pośrednika do zbadania hipoteki Radwanowa, która się na miejscu, w Warszawie znajdowała, tenże przyniósł mu zdumiewające wiadomości. Oto list Michała okazywał się najoczywistszą, sumiennie napisaną prawdą. Majątek jego subhastowanym był rzeczywiście oddawna, przez nieubłaganego wierzyciela, który posiadał na nim dziesięć tysięcy rubli. Odłużony właściciel napróżno się o sumę tę starał, termin zaś, publicznej sprzedaży dóbr, nadchodził za dwa tygodnie.

Radca własnym nie wierzył uszom.

Cały gmach, sztucznie wzniesionych hypotez, upadał od jednego razu. Wandzia

Rada Państwa.

(LVIII. posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 17 listopada. (*Kor. Gaz. Lwowskiej*).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 45.

Posłowie licznie zgromadzeni.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu.

Po poświęceniu przez prezesa wspomnienia pośmiertnego ś. p. Ryszardowi hr. Clam-Martinicowi, pos. Jaworski imieniem Koła polskiego, wnosi następującą interpelacyę do Prezesa gabinetu:

„Zważywszy, że przed kilkoma dniami w jednym z dzienników tutejszych ogłoszono całkiem sprzeczne z prawdą sprawozdanie z pewnego posiedzenia Koła polskiego, które sprawiło głębokie zaniepokojenie na tutejszej giełdzie i mogło wpłynąć szkodliwie na kredyt Państwa;

„zważywszy dalej, że powszechny interes wymaga, ażeby sprawa ta zupełnie wyjaśnioną została;

„zważywszy nakoniec, że redakcya owego dziennika (na wezwanie pochodzące ze strony najkompetentniejszej), oświadczyła się z gotowością wymienić po nazwisku źródło, z którego ową wiadomość zaczerpnęła, —

„niżej podpisani zwracają się do Prezesa gabinetu z zapytaniem:

„Czy Jego Ekscelencya w sprawie tej przedsięwziął już jakie bądź kroki i czy Jego Ekscelencya myśli skorzystać z owej gotowości redakcyi, aby o wyniku dochodzeń módz jak najwcześniej powiadomić wys. Izbę poselską?"

Pos. Heilsberg imieniem Niemców-liberałów wnosi interpelacyę do Prezesa gabinetu, treści następującej:

Niesłychany postępek przed kilkoma dniami ogromnie zaniepokoił ludność, sprawił straszliwe spustoszenie we wszystkich walorach austryackiah, napełnił umysły ciężką troską, gdyż pewien dziennik tutejszy, tak szczegółowe podał wiadomości o pewnej audyencyi, że mimo przerażającej osnowy trudno było wątpić o prawdziwości. Ale oto okazało się później, że jedynie dla popisania się wiadomością sensacyjną, nie zważano na żadne granice należytej czci, na żadne względy podyktowane interesem Państwa, spokojem i pomyślnością ludności; bo w kilka godzin potem *Wiener Abendpost* ogłosiła, że doniesienia owego dziennika są najzupełniej zmyślone. skoro Najj. Pan nic takiego nie powiedział, a z autorytatywnej strony parlamentarnej również ogłoszono je „najzupełniej z palca wyssanemi". W obec tak niecnego postępku i bezprzykładnej bezwzględności niżej podpisani zapytują Jego Ekscelencyę: Czy Rząd myśli poczynić najściślejsze dochodzenia i powiadomić wys. Izbę o wyniku, tudzież o krokach ku zapobieżeniu podobnym zdarzeniom?

Pos. Kaizl imieniem Młodoczechów wnosi interpelacyę do Prezesa gabinetu treści następującej:

Wiener Tagblatt w sobotę podał wiadomość o posłuchaniu p. Jaworskiego, w której powiedziano: „Sytuacyę zagraniczną nazwał Monarcha bardzo poważną (*ernst*). Najj. Pan oświadczył p. Jaworskiemu całkiem otwarcie, że głód w Rossyi pomnaża niebezpieczeństwo wojny; że przygotowania wojskowe w caracie, szczególnie co do uzbrojenia, co prawda, nie postąpiły jeszcze daleko, skutkiem czego obawy są mniejsze, że atoli z drugiej strony trzeba mieć na względzie ostatnią pożyczkę rossyjską, która dostarczyła Rossyi znacznych środków materyalnych". Doniesienie to ze swą zapowiedzią wojny wywołało w szerokich sferach niepospolite zaniepokojenie i wstrząsnęło kredytem publicznym; a do tego przyczyniła się okoliczność, że ów dziennik uważany jest za jeden z tych, których Rzad używa do rozpowszechniania swoich poglądów. W pierwszej chwili zaś tem więcej wierzono, ile że tu chodziło o słowa Najj. Pana, Cesarza i Króla JMci, a tendencyjnego wyzyskania nikt nie przypuszczał. Ale jeszcze tego samego dnia z oświadczenia komisarza rządowego na giełdzie, z komunikatu Koła polskiego i z zaprzeczenia urzędowej *Abendpost* okazało się. że owe doniesienie jest całkiem nieprawdziwe i zmyślone. Jest to więc czyn lekkomyślnie i bewzględnie igrający z najżywotniejszemi interesami Państwa i ludności, bądź dla sensacyi, bądź dla celów może jeszcze ohydniejszych. Ponieważ *Tagblatt* uchodzi za pismo materyalnie z funduszów publicznych wspierane, w skutek stosunków z Rządem, przeto niżej podpisani zapytują: Czy prawda, że Rząd jest z dziennikiem *Wiener Tagblatt* w stosunkach i używa go do dziennikarskiej obrony swoich zapatrywań; a jeśli tak: czy Rząd myśli natychmiast zerwać te stosunki; jeśli zaś nie: oświadczyć, iż nie istnieją?

Pp. Morsey i Ferjanczyc, imieniem klubu konserwatystów (Hohenwarta), wnoszą interpelacyę do Prezesa gabinetu i Ministra sprawiedliwości treści następującej:

Wiadomo powszechnie, jakie zaniepokojenie wywołało pewne doniesienie jednego z dzienników tutejszych. Zważywszy, że dziennik ten nieraz wiązano z manewrami giełdowemi; zważywszy, że w tych wiadomościach giełdowych musi komuś chodzić o zyski; zważywszy, że dopuszczono się tu zuchwałego nadużycia Imienia Najjaśniejszego Pana, igrano niegodziwie z patryotyzmem, z kredytem Państwa, z mieniem obywateli jego, na koniec z sercem tysiąców rodzin — niżej podpisani zapytują Ministra sprawiedliwości: Jakie uczynił kroki, aby winowajców pociągnąć do kary? Ponieważ atoli *Wiener Tagblatt* powszechnie uchodzi za używany i wspierany przez Biuro prasowe, przeto zapytuję także Prezesa gabinetu: Czy może na pewno oświadczyć, że dziennik ten odtąd nie będzie już używany ani wspierany?

W takim samym przedmiocie wnieśli jeszcze interpelacye: dep. Steinwender, imieniem Niemców narodowców, oraz Lueger i Hauck, imieniem obu frakcyj antisemickich.

Pos. Plener wnosi interpelacyę do Ministra skarbu w sprawie zamierzonego przez rząd niemiecki wycofania z obiegu kursującej w Niemczech monety srebrnej, bitej w Austryi aż do końca roku 1867 pod nazwą „talarów związkowych." Monety tej jest w Niemczech około 24 milionów talarów. Po wycofaniu jej z obiegu w Niemczech cała ta suma dostałaby się do Austro-Węgier, a tu na podstawie patentu cesarskiego z roku 1858 musianoby ją przyjmować po 1 zł. 50 ct, choć wartość jej w srebrze jest mniejsza. Ale oto Austrya w roku 1864 zawarowała sobie prawo, występując z niemieckiego związku monetarnego, odjąć talarom związkowym właściwość monety. Dla tego interpelacya zapytuje: Co Rząd w obec rzeczonego zamiaru rządu niemieckiego rozporządzić myśli o austryackich talarach związkowych?

Pos. Hauck wnosi interpelacyę do Prezesa gabinetu, czy za przykładem rządu niemieckiego, który w skutek licznych oszustw żydowskich i bankructw w Berlinie nakazał zrewidować depozyta znajdujące się w domach bankowych i wekslarskich, myśli rozporządzić coś podobnego.

Izba przystępuje do porządku dziennego, na którym znajduje się jako punkt pierwszy sprawozdanie komisyi kolejowej z projektu rządowego o nabyciu kolei im. Karola Ludwika na rzecz Skarbu.

Pos. Kaizl ze względu na to, że sprawozdanie wbrew regulaminowi nie znajduje się jeszcze od 24 godzin w ręku posłów, wnosi złożyć ten przedmiot z porządku dziennego.

Prezes oświadcza, że prezydyum sądziło, iż sprawozdanie będzie wczoraj na czas rozesłane; ponieważ tak nie jest, składa je z porządku dziennego, zapowiadając je na dzień jutrzejszy.

W dalszym ciągu obrad budżetowych, mianowicie nad etatem Ministerstwa obrony krajowej, pierwszy zabiera dziś głos pos. Teliszewski, który rozwodzi się o potrzebie większego niż dotychczas poszanowa- religijnych i narodowych uczuć żołnierzy. Pod pierwszym względem zaleca mowca zaprowadzić w armii także spoczynek niedzielny i dać żołnierzom sposobność do spełnienia swych obowiązków religijnych i potrzeb duszy. W związku z tym omawia mowca ze ściślejszego stanowiska swego niekorzystną sytuacyę grecko-katolickich kapelanów wojskowych, którzy zazwyczaj nie są dopuszczani do wyższego już stopnia. Pod względem narodowym czyni mowca akces do wywodów pos. Popowskiego, który mówił o niezbędnej potrzebie znajomości języka pułkowego u oficerów w celu doskonałego porozumienia się ze swymi ludźmi. Od siebie dodaje mowca, że już aspiranci do stanu oficerskiego powinni wykazywać się ze znajomości języka pułkowego, a więc także ruskiego. W tym celu wojskowe zakłady naukowe powinny być więcej rozłożone po krajach. Tu mowca znowu czyni akces do wynurzonego przez pos. Popowskiego postulatu Koła polskiego o założenie we Lwowie szkoły kadetów, ale dodaje, że i podoficerów ruskich jest za mało, bo szeregowcy Rusini są upośledzani w awansie podoficerskim a to na korzyść żydów. Nakoniec żąda mowca ulg dla stanu włościańskiego w odsługiwaniu powinności wojskowej.

Po dwu mowcach z lewicy, pos. Kopyciński zwraca uwagę na wielkie niedogodności, wrastające plebanom stąd, że mężczyźni zabierający się do stanu małżeńskiego przed 36-tym rokiem życia, muszą wykazywać się co do powinności wojskowej świadectwem starosty. Zdaniem mowcy, mógłby świadectwa te wójt wydawać. W drugiej części mowy, przedstawiwszy na wskróś religijne uczucie ludu polskiego, zaleca szanować je i dbać o wiele więcej niż dotychczas o zaspokojenie religijnych potrzeb żołnierzy.

Pos. Podlaszecki nawiązując do uwagi pos. Teliszewskiego i przewadze podoficerów żydów w pułkach wschodnio-galicyjskich, w których największe też zachodzi nieposzanowanie religijnych i narodowych uczuć szeregowców, powiada, że stwierdzenie tego faktu nie jest bynajmniej wypływem antisemityzmu, lecz tylko argumentem w celu uzyskania należytych względów dla narodowego żywiołu w tychże pułkach. Żydów za żywioł narodowy w Galicyi uważać nie można, bo bynajmniej nie zleli się z narodowością, wśród której mieszkają. Mowca wywodzi dalej, że właśnie żywioł narodowy w Galicyi wschodniej posiada wiele zdatności do wojskowości, gdy tymczasem z pomiędzy żydów wszyscy zdolniejsi i zdatniejsi starają się uniknąć wojskowości.

Po mowie pos. Stürgkha, który przemawia za ulepszeniem służby żandarmskiej, zabiera głos Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb, którego mowę podamy później.

Pos. Promber przemawia za rozszerzeniem ustawy o zaopatrzeniu wdów i sierót po wojskowych.

Pos. Fuss omawia ruch w Niemczech za dwuletnią służbą wojskową i zaleca zaprowadzić ją w Austryi na próbę.

Poczem Izba uchwala pozycye budżetowe, które były przedmiotem dyskusyi.

Tu zabiera głos Prezes gabinetu hr. Taaffe i wymieniwszy szereg wniesionych na początku posiedzenia interpelacyj, odpowiada na nie jak następuje:

Rząd łączy się z członkami tej wys. Izby w oburzeniu z powodu rozpowszechnienia świeżo wieści sensacyjnych i manewrów giełdowych, które miały miejsce, i potępia je jak najstanowczej. (*Przeciągłe brawa*). Dla dochodzenia tych wydarzeń wiedeńska Izba giełdowa ustanowiła osobny komitet. C. k. Prokuratorya w Wiedniu także już czyni w tej sprawie dochodzenia karne. (*Brawo, brawo*). Rząd w swoim zakresie działalności jak najusilniej wspomagać i popierać będzie starania około zupełnego wyjaśnienia i ukarania sprawców rzeczonych wydarzeń. (*Huczne brawa*) Ze względu na zadane mi w kilku z tych interpelacyj pytanie co do dziennika *Wiener Tagblatt* oświadczam, że dziennik ten nie jest pismem tak zwanem półurzędowem, a mianowicie nie pobiera żadnych jakichbądź zapomóg z funduszu prasowego, tudzież, że stosunki, o jakich panowie interpelanci wspominają, między Rządem a dziennikiem *Wiener Tagblatt* nie zachodzą. (*Przeciągłe huczne brawa*).

---

była tu niewinną, a Broniecki nic widocznie nie miał ze sprawą wspólnego. Pomimo wszelkich pozorów wyrachowania, Radwan pełną odetchnął piersią. Uczucia żony, honor jego i godność męża pozostawały nienaruszone, co zaś do zamachu na pieniądze, tych bronić potrafi. Zresztą, jeżeli to prawda, jeżeli męcząca go obawa była marą tylko, kto wie, może do pewnego punktu dopomoże nawet Michałowi.

I, zrywając z dotychczasową ostrożnością, radca sam pojechał sprawdzić rzecz całą. W godzinę później, dzięki informacyom adwokackim, hypoteka Radwanowa żadnych dla niego nie posiadała tajemnic; w dwie zaś, wiedział nawet, iż stanowi ona niezłą lokacyę kapitału, interes nie do odrzucenia, zarówno ze względów finansowych, jak dla przyczyn dumy rodowej, którą nabycie tej kolebki jego dziadów, w przyjemny łechtało sposób.

— Radca Tadeusz Radwan z Bożej-woli, pan na Radwanowie, — wymówił półgłosem, jak gdyby poił się tem zespoleniem tytułów.

I, nagle, opanowała go skrucha za brutalną szorstkość, okazaną Wandzie; za ciężką krzywdę, wyrządzoną jej podejrzeniem, jakie w myśli jego nurtowało.

Zawstydzony poniekąd, wysłał najpierw depeszę, wzywającą natychmiast Michała, a później usiadł i, otoczony kłębami dymu z wonnej hawanny, napisał długi list do żony. Chciał, by wracającego po dniach paru, witała z przebaczeniem w promiennych źrenicach i, ze słowami tkliwej wdzięczności na ustach.

List ów tymczasem wręcz przeciwny odnieść miał skutek.

Broniecki, korzystając z otrzymanego pozwolenia, stawił się w rzeczy samej na trzeci dzień w Bożej-Woli. Wandzia, ujęta pozorami braterskiego uczucia i przyjaznej życzliwości, a srodze odmową męża zmartwiona, wyspowiadała mu się z całą szczerością ze swoich smutków i ciężkiego położenia rodziny, której radca niczem dopomódz nie chciał.

— A, — zauważył, — więc złoto zawodzi panią.

— Nigdy go nie miałam, — poprawiła smutnie.

— Tak i dla tego wyrzekłaś się pani skarbów droższych nad nie: szczęścia, zadowolenia i rozkoszy beziteresownego, a podzielonego uczucia. Rzuciłaś: młodość, piękność i duszę całą, na pastwę Molochowi, który w zamian, zamiast upragnionych milionów, łzy przyniósł ci tylko.

Ze zwilżonych jej źrenic zwieszały się rzeczywiście dwie perły przejrzyste.

Młoda kobieta otarła je i wyprostowała się dumnie.

— Lecz tych nie potrzebuję się wstydzić, — odparła, — wywołał je bowiem zawód tylko, jakiego doznałam w tej chwili. Sądziłam, że mówię do przyjaciela, do człowieka, który zaufanie moje uszanować potrafi, a na troskę życzliwą znajdzie radę. Tymczasem, wzamian za pokładaną w sobie wiarę, potrafisz pan kobiecie, w jej własnym domu, odpłacić — jak widzę — obrazą tylko.

Z aureolą tej godności niewieściej, z majestatem powagi, porywająco była piękną. Czarne też oczy Bronieckiego chciwie się w twarz jej wpijały.

— Przyjaźń, zaufanie, wiara racz pani pamiętać, żeście mnie sami nauczyli wyrazy te wykreślać z mego słownika.

Wstrząsnęła główką i uśmiechnęła się słodko.

— Nie — zaprzeczyła — ja chcę tylko zachować w myśli, że widywałam pana pod dachem mojej matki, że łączysz się dla mnie ze wspomnieniem miejsc drogich, w których z otwartemi witano cię rękami, i dlatego wyciągam dłoń do pana, w nadziei, iż zapomnisz o tym sztucznym języku, i żadnem już nigdy podobnem nie dotkniesz mnie słowem.

— Mimoza — wybiegło na usta mężczyzny.

Lica jej żywy oblał rumieniec.

— Tak — przyznała — Mimozą nazywano mnie w domu. Bo jak listki jej nie znoszą ostrzejszego podmuchu lub dotknięcia ludzkiej ręki, tak i mnie słowo szorstkie, raniąc głęboko, wytrąca z równowagi.

— I każe wrażliwej duszy pani zamknąć się na zawsze przed tym, który ją zadrasnął.

— Każe jej cierpieć tylko — szepnęła.

Było tyle cichej słodyczy w tych słowach, iż młody człowiek uczuł się wzruszonym.

— Strzeż się pani — wyrzekł głosem stłumionym — Mimoza, to roślina tak wątła, iż silniejsze wstrząśnienie śmiercią często przypłaca. Zamyka listki, i usycha, zamiera stopniowo...

— A więc — odparła — podnosząc ku niemu jakiemś cichem rozrzewnieniem błyszczące oczy — nie narażaj pan Mimozę na próbę podobną, nie każ jej cofać się ciągle przed każdem twem słowem, lecz pozwól wierzyć, że przyjaciela w tobie znalazła.

Ujął rączkę, wciąż ku sobie wyciągniętą, i do ust z czcią nieledwie ją podniósł.

— Jestem tylko człowiekiem, — wyszeptał lecz sprobuję panować nad sobą.

I na dowód dobrych swych chęci zaczął roztrząsać interes, tyle sprawiający jej smutku. Sam nie mógł tu nic poradzić, wiedziała bowiem o złym stanie własnych jego interesów. W zamian jednak sądził, iż pani na Bożej Woli, a żona milionowego radcy Radwana, sumę kilku tysięcy rubli z łatwością każdej chwili dostać może. Wystarczał zupełnie jej podpis. Kapitaliści z sąsiedniego miasta dostawią kwotę tę pocichu, ona uratuje Radwanów, oraz przyszłość matki i opiekuna, a później, gdy mąż da się przekonać, opowie mu wszystko, i z łatwością dług zwróci.

Nieprzyzwyczajony do krętych ścieżek umysł młodej kobiety nie mógł się za nic zgodzić na tajne z lichwiarzami konszachty.

Broniecki radził jej, by rzecz całą dobrze rozważyła, oświadczając zaś, że gotów będzie zawsze przybyć na każde jej skinienie, by wszystko ułatwić, podniósł się i pożegnał spokojnie.

W ostatniej dopiero chwili, uczucie, wrodzona zalotność i przyzwyczajenie retora wzięły znów górę nad poważnym spokojem przyjaciela.

Podniósł rączkę jej do ust ponownie, a obejmując całą postać Wandzi gorącem spojrzeniem, zawołał:

— Pamiętaj pani, że chociaż najsroższą w życiu wyrządziłaś mi krzywdę, życie to do ciebie należy. Możesz niem rozporządzać zawsze, jak twoją wyłączną własnością.

Rozśmiała się na frazes ten, a dźwięk własnego śmiechu ździwił ją na chwilę. Odwykła od niego w ostatnich czasach.

Otrzymany nazajutrz list męża nie mógł jej niestety dawnej przywrócić swobody.

Radca, chcący po sprawdzeniu hipoteki Radwanowa zatrzeć wspomnienie brutalnych słów swoich w pamięci żony, dotknął ją jeszcze silniej, zranił śmiertelnie prawie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pos. Luëger wnosi, aby nad odpowiedzią tą otworzono dyskusyę, która odbyłaby się jutro.

Pos. Hayden wnosi, aby natychmiast wzięto odpowiedź tę pod dyskusyę.

Izba uchwala otworzyć dyskusyę i przeprowadzić ją natychmiast.

Pierwszy zabiera głos pos. Luëger, który oświadczywszy się zadowolonym z tej części odpowiedzi, która zapowiada śledztwo sądowe — pragnie, aby wedle wyrażenia p. Jaworskiego, śledztwo to było przeprowadzone *usque ad finem*. Jest to sprawa nie tylko z *Tagblattem*, lecz z kliką, która chce sprowadzić zawikłania międzynarodowe, a mianowicie popchnąć Austryę do wojny z Rossyą. Zaczęło się to w Paryżu, a w Wiedniu był ciąg dalszy. Wiedząc, że wchodzi tu w grę taka potęga, jak bar. Hirsch, z którym *Tagblatt* jest w ścisłych stosunkach, można pewnie nabrać przekonania, że jest to manewr z daleka przygotowany, który *Tagblatt* nieostrożnie tylko zdradził. Rząd już dla tego musi energicznie działać, że Imienia uświęconej Osoby Najj. Pana nadużyto w tak nędzny sposób. (*Huczne brawa*). Rządu obowiązkiem będzie z tak szczerą energią, jaka dziś leżała w tonie odpowiedzi pana Prezesa gabinetu, przeprowadzić rzecz aż do końca.

Pos. Biliński odpowiada preopinantowi, że nie myśli zapuszczać się na pole dziennikarstwa, choćby i półurzędowego, bo to dla Koła polskiego nie ma znaczenia. Kołu chodzi o sam fakt, bez względu na dziennik, w którym pojawiły się wieści. Co do faktu zaś, uczyniło Koło wszystko, co mogło, zaraz w sobotę wydając sprostowanie, a w niedzielę ogłaszając przez usta prezesa, że dochodzić trzeba sprawy *usque ad finem;* w poniedziałek skorzystało z pierwszej sposobności, t. j. z posiedzenia delegacyjnej komisyi budżetowej, by dać wyraz oburzeniu swemu; dziś nakoniec wniosło interpelacyę. Więcej w tych dniach uczynić nie było można. Kołu na seryo chodzi o wyjaśnienie sprawy; prawda powinna wyjść na jaw, bez względu, czy komu zaszkodzi i kto jest winowajcą. (*Huczne brawa* z ław polskich). Kołu chodzi o to, już ze względu na uświęconą Osobę Najj. Pana, dla której zna cześć i wdzięczność (*brawo, brawo*); wobec czego nie może być mu rzeczą obojętną, że posłuchanie prezesa jego posłużyło do nadużycia szkodliwego Państwu i jego kredytowi. Cała Izba, a w pierwszym rzędzie Koło polskie, energicznie stanie w obronie honoru Izby, jak już dotychczas energicznie postępowało. Przy każdej sposobności, która Kołu będzie dana, Koło okaże sumienną gorliwość, by wydobyć na jaw całą i niczem nie zabarwioną prawdę. (*Oklaski* z ław polskich).

Pos. Morrey dziękuje panu Prezesowi gabinetu za energiczną odpowiedź i wynurza nadzieję, że Rząd, wyparłszy się stosunków z *Tagblattem*, usunie wszelkie pozory podejrzane w opinii publicznej. (*Brawo, brawo*)

Tu zabiera głos Prezes gabinetu hr. Taaffe, którego mowę, prostującą niektóre wywody pos. Luëgera, dla bardzo spóźnionej pory jutro dopiero będziemy mogli podać w całości wedle stenogramu.

Pos. Heilsberg oświadcza, że Niemcy-liberały na razie zadowoleni są z odpowiedzi, ale zastrzegają sobie dalsze kroki parlamentarne aż do chwili, gdy pan Prezes gabinetu przedstawi Izbie wynik śledztwa.

Pos. Luëger po niejakiej polemice przeciw mowie pana Prezesa gabinetu, zaznaczywszy, że *Tagblatt* był co najmniej pożądanym sprzymierzeńcem Rządu, wysnuwa z całej dyskusyi wniosek, że Izba odpiera wszelki cień pozoru, jakoby pragnęła wojny z Rossyą. Jeśli Rossya zaczepi, wtedy Słowianie i Niemcy spełnią swoją powinność, ale dopóki Rossya zachowa się spokojnie, stronnictwo mowcy pragnie, żeby nic się nie działo, coby stosunki między obu państwami zakłócić mogło.

Pos. Hauck użala się, że pan Prezes gabinetu, wyliczając interpelacye, pominął jego interpelacyę.

Pos. Kaizl z zadowoleniem tedy przyjmuje do wiadomości, że pan Prezes gabinetu wyparł się wszelkich stosunków z *Tagblattem*. Zresztą mowca nie uważa sprawy za załatwioną i oświadcza, że Czesi będą pilnie śledzili postępu śledztwa.

Przewodniczący wiceprezes Chlumecky imieniem pana Prezesa gabinetu oświadcza, że tylko przez pomyłkę interpolacya Haucka nie jest wymieniona w odpowiedzi. Odpowiedź odnosi się także do interpelacyi Haucka.

Koniec posiedzenia o godz. 5. — Następne jutro.

Z Koła polskiego.

(*Komunikat*).

Koło poselskie polskie obradowało w d. 15 listopada.

Przewodniczący Jaworski przedłożył petycye, do Koła wniesione.

Koło uchwaliło przekazać:

1) Petycye wydziałów powiatowych w Ropczycach i Sanoku, o przywrócenie produkcyi soli bydlęcej, zniżenia jej ceny, zakładania trafik solnych w miastach powiatowych, przekazano polskim członkom komisyi budżetowej.

2) Petycye oddziałów Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego: przemyskiego, cieszanowskiego, jarosławskiego, rohatyńskiego, pokuckiego, stryjsko-drohobyckiego, żydaczowskiego; i Towarzystwa rolniczego w Brzesku, wszystkie w sprawie traktatu handlowego z Rumunią; oraz petycye oddziałów Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego: brzeżańsko-podhajeckiego, przemyskiego, niskiego, husiatyńskiego, w sprawie wyjednania ustawy, ułatwiającej drenowanie gruntów, przekazano polskim członkom komisyi gospodarstwa narodowego.

3) Petycye wydziałów powiatowych w Wadowicach i Ropczycach, w sprawie regulacyi rzek, oddano polskim członkom komisyi budżetowej.

4) Petycye wydziałów powiatowych w Zaleszczykach i Jaworowie, w sprawie decentralizacyi zarządu kolei państwowych, Koło uznało za załatwione.

5) Petycyę prezydyum m. Krakowa, wniesioną przez posła Chrzanowskiego, o wyjednanie w Ministerstwie oświaty przyspieszenia zatwierdzenia statutu i planu nauki dla szkół przemysłowych uzupełniających w Krakowie — przekazano p. Chrzanowskiemu, aby u Ministra oświaty sprawę tę poparł.

6) Petycye wydziałów powiatowych w Buczaczu i Husiatynie, o wymiar podatku od dochodu z prawa propinacyi w każdym powiecie oddzielnie, przekazano polskim członkom komisyi.

7) Petycye egzekutorów podatkowych w Sanoku, Lisku, Brzesku, Borszczowie, Kałuszu, Jaśle, Kolbuszowej, Nowym Targu, Buczaczu, Ropczycach, Gorlicach, Zborowie, Zbarażu, Kalwaryi zebrzydowskiej, Dolinie, Żywcu, Tarnopolu, Złoczowie, Skałacie i Tarnobrzegu o poparcie ich petycyj, wniesionych do Izby poselskiej: 1) o zniesienie kontraktów służbowych, a zaprowadzenie dekretów prowizorycznych, 2) o przyznanie postępowania dyscyplinarnego zastosowanego do sług i urzędników państwowych, 3) o zmianę dotychczasowych nie do pory roku zastosowanych mundurów woźnych, 4) o przyznanie prawa wnoszenia rekursów do władzy najwyższej i zażaleń przeciw niesłusznym zarządzeniom przekazano polskim członkom komisyi budżetowej.

8) Petycyę pokuckiego oddziału Tow. roln. gal. o wyjednanie ustawy, zapewniającej pożyczkę publiczną, na cele meloracyi gruntów przekazano polskim członkom komisyi gospodarstwa narodowego.

9) Petycye oddz. Tow. gosp. w Przemyślu, w sprawie obniżenia taryfy dla przewozu nawozów sztucznych na kolei Karola Ludwika, przekazano polskim członkom kom. budżetowej.

10) Petycyę pokuckiego oddziału Tow. roln. gal. o wyjednanie zmiany ustawy z 6 czerwca 1888 r. w przedmiocie ulg w podatku gruntów, z powodu klęsk elementarnych przekazano polskim członkom komisyi podatkowej.

11) Petycyę mieszkańców m. Podgórza o wyjednanie utworzenia urzędu pocztowego w Podgórzu, przekazano posłowi Rappaportowi do starania się o załatwienie.

12) Petycye brzeżańsko-podhajeckiego oddziału Tow. gosp. gal. o zmianę warunków przy oddawaniu koni wojskowych na stajnie prywatne, przekano posłowi Popowskiemu.

13) Pismo kraj. Tow. naftowego dziękujące za wyjednanie zniżenia taryfy od przewozu nafty, przyjęto do wiadomości.

14) Petycye wydziałów pow. w Wadowicach i Husiatynie, w sprawie sposobu wybierania podatków w miejscowościach niebędących siedzibą urzędu podatkowego, przekazano polskim członkom kom. podatkowej.

15) Petycyę m. Rzeszowa o poparcie ich prośby wniesionej do Rady państwa, co do budowy kolei z Rzeszowa do Rozwadowa, przekazano polskim członkom komisyi kolejowej.

16) Telegraficzną prośbę urzędników państwowych z miasta Rzeszowa o wyjednanie dodatków na drożyznę, przekazano p. Lewickiemu.

Przy załatwianiu tych petycyj, Koło powtórzyło żądanie wielokrotnie czynione, aby: 1) wnoszący petycyę do Koła polskiego równocześnie wnosili prośby w tych samych sprawach do Rady państwa; 2) aby petycye nie zawierały, jak zwykle, ogólnikowego tylko żądania, ale, aby żądanie to uzasadniono przytoczeniem faktów i stosunków miejscowych, któreby Kołu były użyteczne do poparcia tych żądań.

Przed rozpoczęciem obrad nad sprawami postawionemi na porządku dziennym p. Dawid Abrahamowicz wniósł, aby Koło przyspieszyło obrady ogólne nad sytuacyą polityczną, które miały się odbyć, według pierwotnego zamiaru, dopiero przy rozprawach nad ustawą skarbową. Posłowie: Chrzanowski, Szczepanowski, Kozłowski, Rutowski, zażądali tego samego, ale z odmiennych motywów. Koło wniosek ten przyjęło. Przewodniczący oświadczył, że żądaniu temu uczyni zadość w najbliższym, o ile możności czasie, oraz wyszle zaproszenia do nieobecnych w Wiedniu posłów.

Na wniosek p. Rutowskiego postanowiono przed dalszym ciągiem obrad nad budżetem Ministerstwa skarbu wziąć pod obrady budżet Ministerstwa rolnictwa ze względu na toczyć się mające zaraz obrady komisyi nad tym działem budżetu. W tych obradach nad postępowaniem posłów polskich komisyi budżetowej i w Izbie poselskiej podczas rozpraw nad budżetem Ministerstwa rolnictwa, zabierali głos: sprawozdawca z tego działu budżetu Rutowski, oraz posłowie: Chrzanowski, Czecz, Henzel, Kozłowski, Jędrzejowicz, Wielowiejski, Popowski, Włodzimierz Gniewosz, ksiądz Kopyciński, Władysław Czajkowski i Potoczek.

Wśród tych rozpraw postawiono żądania aby w komisyi i w Izbie posłowie polscy dopominali się:

1) iżby w Ministerstwie rolnictwa, tak ważnem dla naszego kraju rolniczego, byli wyżsi urzędnicy polscy, znający stosunki krajowe; co się tyczy tego żądania, będzie ono sformułowane dokładnie przy ogólnej dyskusyi politycznej;

2) aby dopominali się o podwyższenie funduszu melioracyjnego, o wyższe zasiłki szkół rolniczych, większe subwencye dla podniesienia chowu bydła, koni i trzody, oraz subwencyj na podniesienie sadownictwa, pszczelnictwa i gospodarstwa stawowego;

3) o przedłożenie przez Rząd ustaw, wyznaczających oddzielne fundusze na regulacye rzek pomniejszych, a teraz w szczególności rzeki Biała i aby na te regulacye nie używano funduszu melioracyjnego, mającego i inne ważne przeznaczenie. Aby Ministerstwo rolnictwa w sprawach podnoszenia rolnictwa brało inicyatywę.

Żądano następnie: subwencyonowania Kółek rolniczych, wyższych zasiłków dla wędrownych nauczycieli rolnictwa, o ustanowienie nauczycieli rolnictwa przy seminaryach duchownych, urządzenia stacyj doświadczalnych dla kultury roślin, przedłożenia ustawy ułatwiającej drenowanie gruntów za pomocą pożyczki ze Skarbu publicznego, ścisłego nadzoru nad wiedeńską targowicą bydła i trzody, która wyzyskuje produkcyę galicyjską. Dopominano się wreszcie o reformę ustawodawstwa leśnego oraz, aby Ministerstwo rolnictwa starało się o lepsze uwzględnienie producentów przy dostawach płodów surowych dla armii.

Koło uchwaliło: iż powyżej streszczone uwagi i żądania stanowić mają wytyczną dla polskich członków komisyi budżetowej, oraz dla mowców w Izbie, zabierających głos z polskiej strony, a do przemawiania w Izbie dano upoważnienie posłom: Kozłowskiemu, Czeczowi i Henzlowi, którzy co do rozdzielenia między sobą przedmiotów, które winni w swych mowach popierać mają porozumieć się między sobą i z parlamentarną komisyą Koła.

Przy końcu tego posiedzenia przewodniczący Jaworski zabrał głos, a osnowę jego przemówienia przesłano dziennikom zaraz oddzielnym komunikatem.

Berlin, 17 listopada.

(Ks. dr. Stablewski. — Z parlamentu. — Przejazd ks. Bismarcka przez Berlin).

(*k*) Główny organ katolików niemieckich, *Germania*, zamieszcza w ostatnim numerze obszerny życiorys nowego arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego, ks. dra Stablewskiego, przyczem zawiadamia, iż ostateczna decyzya co do tej nominacyi i połączone z nią formalności, nastąpiły w ostatnich dniach października, a zarówno w Rzymie jak w Berlinie zgodzono się chętnie na osobistość ks. dra Stablewskiego. W najbliższym czasie odbędzie się kanoniczny proces, poczem na konsystorzu papieskim w drugiej połowie grudnia prekonizacya, a następnie konsekracya i intronizacya. *Germania* pisząc o ks. dr. Stablewskim, podnosi, iż działalność jego poselska była niezwykle rozgałęziona i wielostronna. Nie tylko przemawiał w Izbie bardzo często, ale należał do wszystkich komisyj szkolnych, tak zwyczajnych jak nadzwyczajnych, a w czasie uprzątania gruzów walki kościelnej, był nader pożądanym czynnikiem pokojowym. Koło polskie traci w nim nadzwyczaj cennego członka, a bodaj czy się znajdzie, ktoby go mógł zastąpić pod względem wymowy, znajomości języka niemieckiego, taktu i umiarkowania, połączonego ze stanowczością.

Dzienniki niemieckie, nie mogąc w inny sposób dotknąć osoby nowego księcia Kościoła, starają się uczynić mu zarzut z jego arystokratycznych rzekomo uczuć. Najniesłuszniej jednak. Jest on szlachcicem, wysoko ceni rodowy klejnot szlachecki — ale rzadko kto umie tak szlachetnie pojmować obowiązki, które z niego wypływają. *Noblesse oblige* to jego hasło — i bodaj kto lepiej od niego umie ocenić wartość pracy, nauki i zasługi w każdym stanie i każdym zawodzie. W sądach swoich jest on najbezstronniejszym człowiekiem, wolnym od wszelkich uprzedzeń — umie uszanować i uczcić każdego wedle tego, co mu się należy.

Ks. Stablewski jest od r. 1881 szambelanem papieskim, a w roku zeszłym otrzymał wysoką godność protonotaryusza apostolskiego z prawem noszenia infuły i krzyża biskupiego. W końcu przypomnieć godzi się, iż on to głównie zwrócił uwagę Niemców, mianowicie na wiecu katolików w Bonn, na gwałty, których ofiarą są Unici i rzymscy katolicy pod berłem rossyjskiem.

Parlament niemiecki rozpoczął dzisiaj swe prace przy miernym udziale deputowanych. Rozprawy kolonialne nie przedstawiały dziś szerszego interesu. Wkrótce będzie wniesionym do parlamentu projekt ustawy o odszkodowaniu nie tylko zasądzonych niewinnie, lecz i tych, którzy niewinnie byli trzymani w więzieniu śledczem. W tym ostatnim względzie wnioskodawcy wskażą przedewszystkiem na wypadek, jaki zaszedł w ostatnich czasach z subjektem handlowym Schultzem. Posądzony o popełnienie morderstwa *à la* Janko Rozpruwacz, przesiedział trzy tygodnie w więzieniu, gdzie traktowano go niesłychanie surowo, przykuwając go n. p. w nocy do muru. Ostatecznie pokazało się, iż jest zupełnie niewinnym. — Dalej ma być ponowiony wniosek o płacenie dyet posłom; wniosek ten jednak, zdaniem *Nord. Allg. Ztg.*, nie ma żadnych widoków powodzenia.

W kołach parlamentarnych debatują, czy ks Bismarck weźmie lub nie weźmie udziału w obradach Izby. Kwestya ta należy ciągle do spornych, a nikt nie umie powiedzieć w tym względzie coś pewnego. Wedle zapewnienia jednego z tutejszych pism liberalnych, książę podczas onegdajszego przejazdu przez Berlin miał oświadczyć jednemu z deputowanych, iż przed świętami Bożego Narodzenia nie uważa za konieczną swej obecności w parlamencie, po Nowym jednak roku pojawi się prawdopodobnie.

Przejazd księcia przez „swój ukochany Berlin“, jak się wyraził, stał się powodem burzliwej owacyi. Na dworcu szczecińskim, gdzie pociąg zatrzymał się przeszło pół godziny, publiczność zachowywała się tak niesfornie, że liczny nader kontyngens policyi nie mógł utrzymać porządku. Przerwano łańcuch, utworzony przez policyantów, złamano baryerę, i tłum zaległ peron, tłocząc się do wagonu, w którym ks. Bismarck stał w oknie. Okrzykom, spiewom patryotycznym, rzucaniu kwiatów i ściskaniu ręki byłego kanclerza — w czem głównie panie brały udział — nie było końca. Dzienniki berlińskie zaznaczają wszakże, iż owa demonstrująca publiczność składałaj się przeważnie ze studentów i licznej drużyny antisemickiej. Po odejściu pociągu, gdy publiczność się rozeszła, pozostały na peronie, jak na placu boju, dziesiątki pogniecionych kapeluszy, połamanych lasek, potłuczonych binokli. Na dworcu lehrteńskim, gdzie również zebrała się tłumnie publiczność dla powitania księcia, panował znacznie większy porządek, gdyż policya, zawiadomiona o burzliwych scenach na dworcu poprzednim, wcześnie przedsięwzięła odpowiednie środki. Tu i tam Bismarck w kilku banalnych słowach podziękował za przyjęcie.

Z Litwy.

(Wielka własność ziemska. — Parcelacye).

Faktem jest, którego nie zaprzeczają dzisiaj nawet dzienniki rossyjskie, iż monopolizowanie na Litwie własności ziemskiej na rzecz prawosławia i narodowości rossyjskiej, jakkolwiek wyłącznym jego celem jest wytworzenie rossyjskiej większej własności, nie wyszło bynajmniej na jej korzyść. Z początku w skutek sprzedaży większej liczby dóbr ziemskich, a małego stosunkowo popytu ze strony Rossyan, wiele majątków przeszło w ręce Niemców, z czego niezbyt się dziś cieszą nawet najzagorzalsi russyfikatorowie i wrogowie narodowości polskiej. Z drugiej zaś strony należy zaznaczyć, że ścieśnione prawo nabywania ziemi utrzymuje ciągle niskie ceny na nią, nieodpowiednie kosztom uprawy i administrowania dóbr, a tem samem ogranicza kredyt i uniemożebnia znaczniejsze nakłady. Dawniejsi nabywcy rossyjscy sami narzekali i dziś coraz częściej narzekają, że w braku wszelkiej konkurencyi przy sprzedaży dóbr ziemskich myśleć nawet nie podobna o podniesieniu jej wartości, zwłaszcza, że ostatniemi czasy poruszono myśl odjęcia i Niemcom prawa nabywania własności ziemskiej. W razie konieczności jej sprzedania pozostaje jedyny tylko środek jej ratunku, t. j. parcelacya gruntów i sprzedaż tych włościanom. Warto jednak widzieć stan i obraz rozparcelowanych większych obszarów ziemskich! Jest to istny obraz zniszczenia.

Na Litwie przybrała parcelacya olbrzymie rozmiary w następstwie przymusowej sprzedaży dóbr powittgenstejnowskich. Z ca-

łego kompleksu tylko klucz Mir przeszedł w posiadanie kniazia Mirskiego i nie uległ parcelacyi. Pozostały zaś obszar w tej tylko formie znajduje nabywców. Istnieje podobno projekt nabycia całego niesprzedanego dotąd obszaru na rzecz rządu, aby go potem odsprzedać chłopom rossyjskim, których w ten sposób da się importować do kraju w okrągłej liczbie 100.000! Parcelacyi uległ również na Litwie, w Nowogrodzkiem, piękny majątek Półbrzeg, obejmujący 1350 morgów najpiękniejszej pszennej ziemi. Parcelowanie przybrało w niektórych stronach charakter spekulacyi, rujnującej włościan nabywców, na co zwrócił uwagę gubernator witebski w osobnym okólniku. Od czasu utworzenia w Witebsku filii banku włościańskiego, chłopi rzucili się do nabywania własności ziemskiej, licząc na pożyczki bankowe, bo lud jest wogóle tak ubogi, iż niektórym chłopom-nabywcom zbywało nawet na kwotach na zadatki. I bank włościański dawał tylko szczupłe zapomogi na zastaw nabywanych gruntów. Chłopi zaczęli uciekać się do pomocy lichwiarzy, a to, co miało być środkiem poprawy dobrobytu, stało się przyczyną obdłużenia i ruiny.

KRONIKA

Lwów, 19 listopada.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Nestorowce, w powiecie złoczowskim, na restauracyę cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł. w. a.

— **Dzień Imienin** Najj. Pani obchodzony był dzisiaj w mieście naszem w sposób uroczysty. W kościołach archikatedralnych wszystkich trzech obrządków odprawione zostały uroczyste nabożeństwa, przy udziale reprezentantów władz rządowych i autonomicznych, licznej publiczności oraz młodzieży szkolnej, uwolnionej dnia dzisiejszego od nauki obowiązkowej.

— **Z ces. król. krajowej Rady zdrowia.** C. k. krajowa Rada zdrowia odbyła w dniu 5 i 6 listopada b. r. trzynaste posiedzenie, na którem następujące sprawy były przedmiotem obrad:

1. Przyjęto projekt statutu dla gremiów aptekarskich w Galicyi.

2. Wydano opinię w sprawie potrzeby istnienia domowej apteki kolei Karola Ludwika we Lwowie.

— **Wydział krajowy** zamianował p. Jerzego Jabłonowskiego, koncepistę, sekretarzem Wydziału krajowego.

— **Adam Asnyk** bawi obecnie w Rzymie, zkąd uda się na sezon zimowy do Neapolu.

— **Z Politechniki.** Wstępny wykład elektrotechniki prof. Dzieślewskiego odbędzie się w sobotę, dnia 21 b. m., o godzinie 5 wieczorem w sali wykładowej fizyki w c. k. Szkole politechnicznej.

— **Z powodu influenzy** panującej w mieście, niektóre szkoły prywatne i ogródki froeblowskie były przez pewien czas zamknięte. W obec poprawiania się stosunków zdrowotnych w mieście, szkoły te zostały otwarte na nowo. Między innemi zamknięty przez kilka dni ogródek froeblowski przy ul. Batorego l. 32, został napowrót otwarty.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Wydział Koła na posiedzeniu dnia 17 b. m. postanowił urządzić szereg odczytów, względnie pogadanek literackich i artystycznych, które odbywać się będą w piątki o godzinie 7 wieczorem. Współudział swój przyrzekli dotychczas pp.: Jan Styka, Jan Kasprowicz, dr. Stella Sawicki, B. Komorowski, dr. Zabierzchowski i Jaskłowski. Jutro, t. j. w piątek, mówić będzie p. Jan Styka o pięknie duchowem w sztuce; 27. b. m. p. Jan Kasprowicz o poecie angielskim Shelley'u. Wstęp na te odczyty jest wolny tak dla członków Koła z ich rodzinami, jakoteż dla osób, przez członków Koła poleconych.

— **Fundacya im. A. Mickiewicza.** W drugiej połowie października złożyli: prof. Szneider od filii gimn. Franciszka Fózefa we Lwowie 4 zł.; prof. Parasiewicz od grona sem. nauczycielskiego w Tarnowie 2 zł. 30 ct.; prof. Goliński od grona gimnazyum przemyskiego 8 zł.; w listopadzie prof. M. Krynicki od grona samborskiego 6 zł. 90 ct.; dr. Z. Uranowicz od grona złoczowskiego 5 zł.; prof. Rzepiński od grona wadowickiego 1 zł. 40 ct.; Z. Morawski od grona gimn. tarnowskiego 6 zł. 50 ct.; prof. Janelli od grona szkoły realnej we Lwowie 2 zł. 50 ct.; prof. Parylak od gimn. IV. we Lwowie 3 zł 40 ct.; gimn. Franciszka Józefa we Lwowie 3 zł. 40 ct; prof. Lorkiewicz od grona gimn. stanisławowskiego 4 zł. 65 ct.; prof. Polak od grona gimn. św. Jacka w Krakowie 6 zł. 89 ct.; prof. Vetulani od grona sanockiego 5 zł. Ogół wkładek wynosi z dniem dzisiejszym 2157 zł. 86 ct. W imieniu wydziału: Józef Czernecki, ul. Chorążczyzny l. 12 a.

— **Z „Sokoła"**. Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" we Lwowie odbędzie się w piątek, dnia 4 grudnia b. r., o godzinie 8 wieczorem w sali „Sokoła". Na porządku dziennym między innemi: Sprawa zakupna realności pod l. 419¼ (2. ulica Sokoła) i dlatego wydział uprasza o jak najliczniejsze zebranie się członków.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 19-go listopada 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 18 go, do godziny 12 w południe dnia 19 listopada 1891 r., mieliśmy wiatr co do kierunku północno-zachodni, co do siły mierny (3), niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (82 prc. wilgotności względnej); opad: deszcz, wysokość opadu 0·2 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +3·9°C, najwyższa +5·6°C wczoraj po południu, najniższa +0·6°C dziś w południe.

Wczoraj wieczorem padał deszcz drobny; dziś pochmurno.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 770 do 765 w zatoce Lyońskiej: zniżka drugorzędna utworzyła się w Królestwie Polskiem.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 768 mm.

Prognoza na dobę dnia 20-go listopada 1891 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku północno-zachodni, co do siły mierny (2—3), średnia temperatura doby obniży się do +0·0°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 prc.; opad: śnieg nieznaczny.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Emilia z hr. Ledóchowskich C i e c i s z o w s k a, Siostra Trzeciego Zakonu PP. Franciszkanek Najśw. Sakramentu po 6-ciu latach profesyi św., przeżywszy lat 88. Pogrzeb odbędzie się dnia 20 b. m. o godz. 3 po południu z klasztoru PP. Franciszkanek Najśw. Sakramentu, przy ulicy Kurkowej l. 33, na cmentarz Łyczakowski.

W Wiedniu Franciszek Sulima D e y m a, ojciec p. Alfreda Deymy, referenta dla spraw galicyjskich przy generalnej dyrekcyi kolei państwowych w Wiedniu.

— **Smutny wypadek.** Przed trzema dniami zmarł we Lwowie Wincenty Kozłowski, uczeń 5 klasy szkoły realnej, syn c. i k. kapitana obrony krajowej. Śmierć 15-letniego młodzieńca wywołała powszechne współczucie dla nieszczęśliwych rodziców, zwłaszcza, że spowodowały ją okoliczności wcale niespodziewane. W sprawie tej podaje dzisiejszy *Dziennik Polski* następujące doniesienie: „Syn pp. K. młodzieniec zresztą zupełnie zdrów dostał narośli za prawem uchem. Lekarze orzekli, że narośl tę zupełnie niewinnej natury należy usunąć, tembardziej, że operacya nie będzie wcale ciężką. W obec tego rodzice zgodzili się na operacyę, którą wykonano w szpitalu wojskowym, gdyż ojciec chłopaka jest wyższym oficerem armii austryackiej. Chłopca zanarkotyzowano, a operacya udała się bardzo dobrze. Niestety wszelkie usiłowania odnarkotyzowania pacyenta nie doprowadziły do skutku... Chłopak nie przebudził się więcej"....

Dodamy, że pogrzeb ś. p. Wincentego odbył się wśród licznego udziału publiczności, znajomych rodziny, tudzież profesorów i kolegów przedwcześnie zgasłego a kochanego młodzieńca.

Nowy Przemyśl. Radzie miejskiej w Przemyślu przedłożony został plan regulacyi miasta w myśl uwag, poczynionych przez c. k. Namiestnictwo, zarząd wojskowy w Przemyślu, tudzież Wydział krajowy i Radę powiatową. Przemyśl dzisiejszy, położony na północnym stoku góry, posiada przeważnie ulice, ciągnące się od zachodu ku wschodowi, co powoduje nader złe stosunki zdrowotne, okna bowiem pomieszkań, zwrócone ku północy, pozbawione są słońca i światła, zaś podwórza skierowane ku południowi pod operacyą promieni słonecznych wytwarzają miazmata szkodliwe zdrowiu. Przemyśl posiada zresztą dzielnicę żydowską, urągającą wszelkim przepisom budowniczo-policyjnym i hygienicznym. Według nowego planu, wypracowanego przez biuro techniczne miejskie, ulice nowe mają biedz w kierunku od północy ku południowi, ulice główne mają być szerokie — wliczając w to chodniki — na 14 metrów, ulice boczne i przecznice na 10 metrów, zaś inne pomniejsze drogi komunikacyjne na 8 metrów. Do rozstrzygnięcia tego wniosku wybrała rada miasta Przemyśla komisyę, która pracę swoją ma ukończyć w ciągu dni 14.

— **Stopień doktora filozofii** otrzymała na Uniwersytecie w Zurychu pani Zofia z Poznańskich Daszyńska, rodem z Warszawy, znana z prac na polu ekonomii i statystyki.

— **Honoraryum Paderewskiego.** Słynny nasz pianista Paderewski koncertował niedawno w Londynie. Ostatni koncert, dany w St. James Hall przyniósł mu 1015 funtów szterlingów dochodu. Czyni to na nasze pieniądze około 12.000 zł. Dla ilustracyi wysokości tego honoraryum przytaczają dzienniki, że Mozart, który dał przed stu laty koncert w Cornhill w Londynie uzyskał honoraryum w sumie 5 funt. szterl.

— **Kupno dóbr.** *Kuryer Warszawski* dowiaduje się, że jeden z większych majątków na Kujawach, a mianowicie dobra Poczałkowo, w drodze dobrowolnej transakcyi przeszły za cenę 175.000 rubli na własność barona Horocha.

— **Kara śmierci.** Ze Znojma donoszą, że trybunał tamtejszego sądu uchwalił nie przedstawić do łaski Monarchy wyroku, jaki zapadł w dniu 8 sierpnia w sprawie Karola Fukacza, zasądzonego za siostrobójstwo. Wyrok ten skazuje Fukacza na śmierć przez powieszenie.

— **Zbrodnia i kara.** W Grudziądzu stawał w tych dniach przed sądem przysięgłych niejaki Gustaw Adolf Lange, wyrobnik dzienny, oskarżony prawie o wszystkie zbrodnie, jakie tylko kodeks karny wymienia, a mianowicie: morderstwo, występek przeciwko moralności, wymuszenie, kradzież, obrażenie ciała, fałszowanie świadectwa, oszustwo, rozbój i rabunek. Indywiduum to grasowało w okolicach Grudziądza od r. 1884 i było postrachem całego obwodu. Sędziowie przysięgli uznali Langego winnym wszystkich przytoczonych zbrodni, a sąd skazał go na karę śmierci — a n a d t o na 4 lata więzienia i pozbawienie praw obywatelskich przez lat sześć. Ciekawą jest rzeczą jak ta dodatkowa kara wykonaną zostanie.

— **Nowe bankructwo i samobójstwo.** W Hildesheim zastrzelił się bankier Emil H. Meyer, jeden z najbogatszych na pozór finansistów miasta — w rzeczywistości bankrut, z powodu olbrzymich strat, poniesionych w spekulacyach giełdowych.

— **Błogosławiona.** Arcybiskup paryski Richard rozkazał w tych dniach odczytać we wszystkich kościołach zawiadomienie o bliskiej beatyfikacyi założycielki dobroczynnego zakonu Sióstr św. Wincentego à Paulo, zwanych Szarytkami, Ludwiki de Marillac.

Ludwika de Marillac, synowica głośnego marszałka de Marillac, ściętego z rozkazu Richelieu'go, poślubiła w 20 latach życia, w r. 1613, koniuszego Maryi Medycejskiej, Le Gras, Owdowiawszy w 34 roku, poświęciła się wyłącznie kościołowi i bliźnim i wraz ze św. Wincentym à Paulo założyła kongregacyę, liczącą dziś 30.000 uczestniczek, rozrzuconych po świecie całym.

Po śmierci siostry Ludwiki w 1660 r, zwłoki jej złożono w kościele św. Wawrzyńca w Paryżu, następnie przeniesiono je do kaplicy Szarytek; w czasie rewolucyi ukryto je w zakładzie sierót przy ulicy Bac, gdzie też znajdują się obecnie.

Zakład ten mieści się w dawnym hotelu de Chatillon, zamieszkiwanym niegdyś przez panią de la Vallière.

Ludwika de Marillac, powszechniej znana pod nazwiskiem panny Le Gras (taki tytuł bowiem był w użyciu dla żon koniuszych królowej), za życia swego była przedmiotem ogólnej czci i poszanowania, a proboszcz kościoła św. Wawrzyńca, cnotami jej ujęty, napisał jej życiorys. Nie wystarczyłoby to jednak do beatyfikacyi. Kościół w sprawach tego rodzaju niezmierną odznacza się przezornością i długi czas od śmierci upłynąć musi, zanim przystąpi do rozpatrzenia sprawy, „ażali dany sługa boży zmarł w stanie świątobliwym".

Proces beatyfikacyjny rozpoczął się w Paryżu w kwietniu 1886 r, a ukończony został w grudniu r. zeszłego, akta odesłano do Rzymu, gdzie po ponownem ich zbadaniu Papież udzieli siostrze Ludwice tytułu „czcigodnej" (Beata). Z kolei nastąpi dopiero proces apostolski, prowadzony w imieniu Ojca św. przez umyślnego delegata — bywa nim zwyczajnie biskup odpowiedniej dyecezyi. Wznowią wówczas proces informacyjny, pierwiastkowy, aby stwierdzić; 1) ażali służebnica Pańska posiada wszelkie cnoty w stopniu heroicznym, i 2) czy „Bóg za jej wstawiennictwem działał cudy".

Ten to proces apostolski obwieścił właśnie arcybiskup Richard.

Po ukończeniu procesu Papież ogłosi beatyfikacyę uroczystości.

— **Pożar w szpitalu obłąkanych.** We środę zeszłego tygodnia spalił się pod Bukaresztem zakład dla obłąkanych. W dwóch wielkich budowlach zakładu, mieściło się w chwili wybuchnięcia pożaru przeszło czterystu chorych. Leżący na dachach śnieg i zupełny spokój powietrza, ograniczały z początku szerzenie się ognia, ale z powodu braku narzędzi ogniowych i wody, po godzinie pożar zaczął przybierać rozmiary coraz groźniejsze. Brak wody utrudnił wielce działanie przybyłej po dwóch godzinach straży ogniowej z Bukaresztu. Tymczasem w płonącym gmachu odbywały się sceny straszne. Obłąkani, zaledwie na pół okryci, z przerażającemi wrzaskami rzucili się ku wyjściom, lub biegali naokoło płomieni. Jedni chwytając wszystko, co wpadało im pod ręce: sprzęty, meble, pościel, ubranie, rzucali w ogień i z radości wydawali okrzyki; drudzy starali się dostać do płonącego budynku, przyczem z powstrzymującą ich służbą, staczali uporczywe walki. Pewien literat obłąkany, gestykulując, deklamował przed ogniem swe wiersze; jakaś kobieta śpiewała pieśni nabożne. Przybyli włościanie sąsiednich wiosek i mieszkańcy Bukaresztu, otoczywszy miejsce pożaru, przypatrywali się tym scenom bezczynnie i bawili się widokiem nieszczęśliwych chorych. Dopiero gdy prefekt policyi przybył z trzydziestu żandarmami i liczba strażaków wzrosła do pięćdziesięciu, utworzono z widzów łańcuch do donoszenia do sikawek wody z przyległego strumienia. Zaledwie po dwóch godzinach pracy udało się ogień stłumić, cały jednak jeden budynek spłonął do szczętu.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Żeleński przybędzie do Warszawy w sprawie urządzenia koncertu, oraz celem omówienia udziału warszawskich sił muzykalnych w wystawie wiedeńskiej.

W teatrze Gymnase odbędzie się sensacyjny debiut; wystąpi bowiem syn wielkiego Delaunay, tego idealnego i dotąd niezrównanego kochanka Komedyi francuskiej, który od lat kilku opuściwszy scenę, poświęcił się kształceniu syna, aby można powiedzieć *tel père tel fils*. Paryż oczekuje niecierpliwie tego występu.

W Paryżu umarł hr. d'Osmond, znany mecenas sztuki, wykwintny dyletant i kompozytor-amator, którego opera zyskała uznanie znawców. W wolnych chwilach oddawał się także dziennikarstwu, pisując dowcipne felietony do *Figara*.

Tygodnika ekonomicznego, wychodzącego jako dodatek do „Ekonomisty polskiego". wyszedł nr. 46 i zawiera: Ostatnie wiadomości z dziedziny klęsk gradowych. — Nowa sieć kolejowa. — Kronika ekonomiczna. (Dr. X.) —Z targów zbożowych. — Wiadomości handlowe. (Dr. M.). — Kurs giełdy wiedeńskiej. — Cennik Izby handlowo-przemysłowej we Lwowie. — Ogłoszenia.

Listy z Ameryki.

IX.

Niagara Falls, 29 września 1891.

(Ciąg dalszy).

Lecz idźmy dalej. Wesoły piękny park: „Queen Victoria Niagara Falls Park", który nas za hwyca, to dzieło Polaka. Marsowa twarz na posągu z bronzu, stojącym wśród bujnej zieleni, zdradza już zdaleka rysy sarmackie, — napis opiewa, że pułkownikowi Kazimierzowi Gizowskiemu, twórcy parku, wznieśli ten posąg jego wdzięczni współobywatele. Park ten był faktycznie koniecznością. Odwieczne dziewicze lasy, które niegdyś tu szumiały za czasów Indyan, znikły skutkiem wandalizmu bladej twarzy, bez śladu, — można sobie wyobrazić, ile Niagara straciła, pozbawiona tej przyrodniczej ozdoby. Założenie parku naprawiło to złe choć w części; do uczucia podziwu i wielkości przychodzi wrażenie piękna.

Więc szumią tu jawory, wyciągają swe zielone ramiona rozłożyste dęby, szemrzą ciche tuje. Wilgotna mgła, dobywająca się od czasu do czasu z wodospadów, z głębi kenionu, okrywa wszystko jak gdyby mokrym płaszczem, nie oszczędzając przytem i przechodniów. Wilgoć ta sprzyja rozwojowi drzew, ale za to w zimie cierpią one dużo, gdyż mgła zamienia się naturalnie na lód, powlekający wszystko grubą powłoką.

Spacer wzdłuż parku nad samą Niagarą jest zachwycający, ma się przytem doskonały przegląd całości. Niebrak wieżyczek i altanek nad samą przepaścią, niebrak nazw „Inspirations point" i t. p., ale tu każdy punkt jest miejscem natchnienia.

Zbliżamy się do samego wodospadu kanadyjskiego. Widok jeszcze bardziej imponujący, aniżeli spadu amerykańskiego. Nie pomogą tu do zrozumienia opisy, nie wyrobią należytego pojęcia obrazy. Cóż to za masa wody spada w przepaść, zamieniając się na samej krawędzi w śnieżną pianę! Obliczono, że 15 milionów stóp kubicznych wody przepływa przez spady w przeciągu jednej minuty, a trzeba przytem wiedzieć, że wielkość Niagary nie zmienia się nigdy, nikt jej nie widział większą, nikt mniejszą, niż zwykle. Ani słotne lato nic nie

przyczyni ani też suche nie ujmie z majestatu wodospadów. Niagara jest odpływem wielkich jezior, odprowadza więc wody całego środka olbrzymiego kontynentu; cóż tu więc znaczy parę kropel mniej lub więcej.

Kilkanaście kroków za wodospadem widzimy z uroczej wysepki „Cedar Island“ górne kaskady i szypoty. Co za szczególny i piękny widok!... Nie są to głębie Whirlpoolu, ale rozhukana woda, po której poznać, że walczy ze skałami podwodnemi; jakoż rzeczywiście tu i ówdzie wznosi się omszony łeb kamienny, jakby urągający potędze Niagary. Nie chełp się swą wytrwałością i siłą stary druhu! Niagara silniejsza od ciebie, prędzej czy później runiesz w przepaść, rozsypiesz się w proch, jak tylu twoich poprzedników...

Południowe słońce oblewa promieniami swe i olbrzymi strumień, który, jak wzburzona zatoka morska, rozciąga się w nieskończoność przed naszemi stopami. Lecz spojrzmy po za siebie. O dziwo! strumień zniknął bez śladu. Widzimy Goat Island, widzimy Park zielony, ale nie widzimy Niagary. Zdaje się nam, że to jakaś bezdenna, piekielna czeluść otwarła się, aby pochłonąć te wielkie masy wody.

Tu koło nas wszystko jeszcze wre, kipi, kłębi się, aby nieco opodal w bezsilnej niemocy zniknąć w otchłani! Dziwne, a dla tego wodospadu nadzwyczaj charakterystyczne złudzenie.

Lecz już południe, dziś jeszcze nic w ustach nie miałem, a trudno przy największem natchnieniu żyć samemi tylko wrażeniami, wracajmy więc tą samą drogą do „Ameryki“ na śniadanie. Po drodze jednakowoż nie mogę się oprzeć pokusie geologicznej, aby się nie spuścić w głąb kenionu i nie popukać nieco młotkiem po sylurskich wapieniach i łupkach. Piękne okazy „stromotopory“ graptolitów i innych prastarych skamieniałych istot są nadgrodą mego trudu.

Rozbijając kamienie, przypatruję się maleńkiemu parowcowi: „Maid of Mist“, który ciekawych obwozi po pod same prawie wodospady. Wszyscy ubrani w płaszcze i kaptury gumowe, bawią się też bez przestanku, wycierają oczy, gdyż woda na drobiny rozbita niedaje i chwilki spokoju, lecz pobudza do łez, tak, że o oglądaniu spadów i mowy nie ma. Lecz trudno... będąc w Niagarze, trzeba być także i na Maid of Mist, przecież i właściciele okrętu potrzebują dolarów.

Idąc napowrót przez most ku stronie amerykańskiej, widzi się małe wodospady na prawym brzegu kenionu. To są wody owej nieszczęsnej młynówki, o której wyżej wspomniałem, a która oddawszy praktycznym Amerykanom znakomitą usługę, wraca napowrót do strumienia. Ach, ci praktyczni Amerykanie! Cała ściana kenionu, gmachy i parkany stojące nad brzegiem, zamazane są olbrzymiemi napisami, zachwalającemi „Castorię“ mydła i t. p., czyż można sobie wyobrazić większą profanacyę!

Biegnąc przez miasteczko „Niagara Falls“ do mego hotelu, przekonywam się, że miejsce to jest bardzo odwiedzane przez obcych. Świadczą o tem niezliczone sklepy po wszystkich ulicach. Natomiast towar tych sklepów daje jak najsmutniejsze świadectwo o zdolnościach umysłowych przeważnej części podróżnych, która tu kupuje „pamiątki z Niagary“.

Czegóż tu nie ma w tych sklepach! Począwszy od muszel oceanu indyjskiego aż do wypchanych kanadyjskich kaczek, wszystko się znajdzie, co tylko da się wyrazić przez niemiecki trafny wyraz: „Schund“. Więc wachlarze i zabawki japońskie, zasuszone i wypchane aligatory, łachy i śmiecie rzekomo indyjskiego pochodzenia, meksykańskie ostrogi, europejskie liche portmonetki, i t. p., wszystko pamiątka z Niagary. Sam byłem świadkiem, jak pewien Yankes kupił woreczek muszli z indyjskiego oceanu, jako muszle żyjące w nurtach Niagary! Mojem zdaniem, każda chwila spędzona przez podróżnego w Niagara-Falls nie nad wodospadem jest stratą nie do przebaczenia. Więc i ja dopadłszy w pospiechu mego hotelu, łykam zwyczajem amerykańskim podane mi steaki i biegnę znów nad rzekę.

Tym razem na Goat Island, tę wysepkę, która dzieli spady i rzekę na dwie nierówne części. Wygodny most oparty we środku na jeszcze mniejszym ostrowiu (Both Isl.) prowadzi nas do celu. Po drodze spoglądamy na pieniące się nurty u stóp naszych, na skały sterczące w postaci miniaturowych wysepek wśród wody, i rozważamy, czy byłoby możliwem wyratować się od śmierci, gdyby się spadło z mostu w te górne szypoty? Odpowiedź brzmi: nie, woda porwałaby nas niechybnie i zaniosła do spadu. Nie wielka by to była przyjemność, bo na samo wspomnienie krew w żyłach się ścina, idźmy więc ostrożnie.

Lecz oto i Goat Island, — śliczna, urocza wysepka, — prawdziwie kosztowny smaragd w lśniącej oprawie. Bujny las złożony z cedrów, klonów, jaworów i buków, podszyty najrozmaitszem krzewiem, osłania nas przed promieniami słońca i zakrywa od mokrej mgły wodospadów. Huk wody, łamiąc się o gałęzie, zamienia się w przyjemny szum, zapraszający do spoczynku i marzenia.

Przez uroczą aleę biegniemy najprzód do spadu kanadyjskiego; na końcu wyspy schodzimy po stopniach w dół na głazy zwane „Terrapin Rocks“ a sterczące już w rzece tuż nad samym wodospadem, jeden rzut oka w dół, i . . . .

Musimy gwałtownym ruchem cofnąć się wstecz, — gdyż jakaś nieprzeparta siła ciągnie nas w tę straszliwą otchłań.

To dziewica z mgły, „the maid of mist“ mówią Amerykanie. Ona króluje w tych nurtach, — i podobnie jak niemiecka Loreley, czyha na zgubę śmiertelników, wabiąc ich do siebie. Ona to jest przyczyną tak licznych co roku samobójstw w Niagarze, — więc obcy przybyszu miej się na ostrożności, nie patrz jej w oczy, bo zginiesz w przepaścistych toniach. Nie przypisuję Amerykanom tyle poezyi, żebym sądził, iż „the maid of mist“ jest produktem ich wyobraźni, — jestto istota stworzona przez europejskich podróżnych, albo raczej uosobienie znanego psychologicznego zjawiska, że na osoby wrażliwe i nerwowe, — wszelkiego rodzaju niebezpieczeństwa, grożące śmiercią, jak przepaście, bezdnie morskie itp., nieprzeparty wywierają urok.

A jednak dziewica Niagary nie jest żadnym mitem, tylko historycznym faktem!

Za czasów czerwonoskórych panów tej ziemi istniał zwyczaj, że co roku dziewica, zazwyczaj córka znaczniejszego wojownika, ginęła w tych strasznych toniach jako ofiara składana potężnemu duchowi wodospadu. W białym kanoe, strojna w zieleń i kwiecie, w rękach lekkie wiosło, spuszczała się ta nieszczęsna ofiara w okolicy górnych szypotów na wodę, aby zniknąć w okropnej otchłani bez śladu. Tak bez śladu!... gdyż Niagara ma zwyczaj, że ofiar swych nie oddaje wcale; przed kilku laty spuszczono z góry stary okręt umyślnie na ten cel przeznaczony, mający za załogę niedźwiedzia i kilka psów, i okręt ten zniknął bez śladu.

Z drugiej strony wysepki oglądamy spad amerykański. Tymczasem słońce za nami poczyna się zniżać ku zachodowi. Prześliczne łuki tęczowe okazują się nad skałami jak korony promienne nad głowami świętych. Przy tem oświetleniu widzimy dokładnie, że barwa spadającej wody nie jest tak śnieżno biała, jak to nam się pierwej zdawało. W nadzwyczaj delikatnych odcieniach następują tu po sobie smugi liliowe, niebieskawe, blado-zielone.

(Dokończenie nastąpi)

Prof. dr. Emil Dunikowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 19 listopada 1891.

Lwów, pszenica 11·75 do 12·50, żyto 10 do 10·90, jęczmień 6·58 do 8·—, owies 7·— do 7·50, rzepak 13·— do 13·50, groch 6·25 do 10·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 65·—, biała — do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 11·50 do 12·—, żyto 10·— do 10·75, jęczmień 6·50 do 7·50, owies 6·80 do 7·25, groch 6·25 do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 60·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 11·50 do 12·—, żyto 10 do 10·70, jęczmień 6·40 do 7·50, owies —· do —·, groch 6·25 do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 43·— do 65·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—,

Jarosław, pszenica 11·75 do 12·55, żyto 10·25 do 11·—, jęczmień 6·75 do 8·—, owies 7·— do 7·50, groch 6·50 do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·25 do 13·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 65·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel 55·— do 60·— zł. za 56 kilo *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. *loco* Lwów 19·70 do 20·50 zł.

Ceny idą w górę. Usposobienie stałe.

*) Przedruk wzbroniony.

Linia telefoniczna „Berlin-Gdańsk-Królewiec“. Między wyżej wspomnianemi miastami, już na wiosnę roku przyszłego ma być zaprowadzoną komunikacya telefoniczna. Długość linii tej wyniesie z Berlina do Gdańska 426,3 klm., z Gdańska do Królewca 163,2 klm., razem więc 589,5 klm.

OSTATNIA POCZTA

Niektóre dzienniki miejscowe podały wiadomość, jakoby wszystkie w Galicyi konsystujące pułki kawaleryi otrzymały polecenie, wysłać nad granicę rossyjską oddziały, złożone z 18 żołnierzy i 1 oficera. Po zasięgnięciu autentycznych informacyj możemy oświadczyć, iż wiadomość ta jest zupełnie nieprawdziwa.

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj na osobnem posłuchaniu Najd. Arcyksięcia Albrechta, który przybył celem pożegnania się przed wyjazdem do Arco, a następnie Prezesa gabinetu hr. Taaffego.

Najj. Pani, jak donoszą z Aleksandryi, zwiedzała podczas swego tam pobytu bardzo szczegółowo miasto, zwłaszcza dzielnicę arabską, gdzie zakupiła wiele cennych przedmiotów. Monarchini, która bawi obecnie w Kairze, zamierza zrobić wycieczkę do Górnego Egiptu.

Presse pisze: Skutkiem tego, iż nowe traktaty handlowe zostaną przedłożone parlamentowi już w pierwszych dniach grudnia, gdyż mają one rozpocząć obowiązywać już 1 lutego 1892 r., Rada państwa zbierze się znowu zaraz po Nowym roku. Sejmy krajowe będą zwołane w grudniu na dni kilka, celem załatwienia budżetu, a merytoryczne ich prace zostaną odłożone do sesyi wiosennej, która rozpocznie się po odroczeniu Rady państwa.

Polityczna komisya Izby panów uchwaliła ustawę o izbach lekarskich, w redakcyi Izby deputowanych.

Sejm pruski zbierze się dopiero 15 stycznia.

Dzienniki berlińskie biadają nad ciągłym wzrostem długu cesarstwa. Aż do roku 1876, państwo dzięki miliardom francuskim, nie posiadało ani grosza długu. Od r. 1876 rozpoczęło się zaciąganie pożyczek, które w jednem dziesięcioleciu wzrosły do 440 milionów. Obecnie dług publiczny Rzeszy niemieckiej wynosi 1689 milionów.

Mowa p. Ministra hr. Kalnoky'ego w komisyi Delegacyi węgierskiej zwróciła na się w Berlinie większą jeszcze uwagę niż oświadczenie, złożone w komisyi Delegacyi węgierskiej, a to głównie z powodu obszerniejszego traktowania sprawy wschodniej. W kołach decydujących oddają jej zasłużone pochwały i poczytują za dowód, iż Austro-Węgry stoją wraz z Niemcami, Włochami i Anglią bezwzględnie na gruncie polityki pokojowej.

Odwiedziny carewicza w Paryżu, mają być już rzeczą postanowioną. Tak przynajmniej donosi pewien dziennik paryski, na podstawie rzekomo dobrych informacyj. Rossyjski następca tronu przybyłby, według tego doniesienia, po Nowym Roku do stolicy Francyi; przyjęcie będzie miało charakter oficyalny i przerodzi się w bardzo uroczystą demonstracyę. Można się domyślać, że minister Giers przeprowadzi z rządem francuskim ostateczne w tym przedmiocie układy.

Zdaje się, iż zapowiedzią rychłego ustąpienia rossyjskiego ministra skarbu, Wiszniegradzkiego, jest nadesłana dzisiaj z Petersburga wiadomość, „iż stan zdrowia ministra skarbu wzbudza poważne obawy“.

Z nad Newy donoszą o zamiarze ponownego wzmocnienia straży pogranicznej, lecz „nie przez zwiększenie osobistego jej składu, lecz przez złączenie dwóch jej szeregów w jeden, bardziej zwarty co nie pociągnie zbytnich kosztów“.

Oficyalnie zapowiadają, że Uniwersytet dorpacki będzie zrównany stopniowo co do organizacyi z Uniwersytetami rossyjskiemi.

Z Belgradu donoszą pod dniem 17go b. m. Dzisiaj przybył do Paryża dr. Dokicz i przywiózł z sobą dokument, mocą którego król Milan zrzeka się wszelkich praw, jakie mu jeszcze przysługiwały w Serbii.

Wywód p. Ministra Kalnoky'ego o polityce zagranicznej wywarł w Belgradzie dobre wrażenie.

Do Sofii nadesłano już pierwszą partyę nowej srebrnej monety z popiersiem księcia Ferdynanda. Pieniądze te zostaną natychmiast puszczone w obieg.

Sprawa deputowanego Lafargue przybiera coraz większe rozmiary. Właściwe jego nazwisko jest Paweł Fonseka de Lafargue; urodził się na wyspie Kubie, a rodzice jego byli Hiszpanami. Po wydaleniu z Bordeaux udał się Lafargue do San-Sebastian, następnie do Londynu, gdzie ożenił się z córką Karola Marxa. Dopiero w roku 1882, po uchwaleniu amnestyi dla przestępców politycznych wrócił do Paryża i od tego czasu mieszka stale we Francyi. Otóż chodzi o to, czy Lafargue przez ten czas uzyskał obywatelstwo francuskie. Jeśli formalności tej nie załatwił, w takim razie przeciwnicy jego mogliby skorzystać z tej sposobności, aby obalić jego wybór na posła.

Otóż Lafargue utrzymuje, że urodził się istotnie na wyspie Kubie, ale rodzice jego byli Francuzami i pochodzili z okolic Bordeaux; służby wojskowej nie odbył, lecz ma za sobą prawo z 1832 roku, uwalniające Francuzów, urodzonych w koloniach, od powinności wojskowej. Komisya weryfikacyjna zajmowała się już wyborem Lafargue'a i wkrótce komisya i Izba poselska rozstrzygną, czy wybór ten ma być ważnym, czy też zostanie unieważnionym. Radykalni deputowani z Clemenceau na czele zgadzają się z uznaniem wyboru.

Dziennik *Petit Parisien* donosi na pewno, że przed Nowym Rokiem carewicz przybędzie do Paryża; źródło zaś więcej niż podejrzane *Siècle*, donosi, że ze strony niemieckiej poruszono ziemię i niebo, aby wstrzymać gościa od jazdy do Paryża.

Uzupełniający wybór w South Molth, gdzie zwyciężył gladstonista, jest tematem dziennikarskiej dyskusyi w Anglii. *Daily News* tryumfują, ale i *Times* i *Morning Post* przypisują wyborowi większe zasadnicze znaczenie, mogące mieć wpływ na ogólne wybory.

We Włoszech, gdzie największą baczność zwrócono na finanse, przyjęto z zadowoleniem wiadomość urzędową, że dochody skarbu państwa wynosiły w czasie od 1 lipca do 31 października b. r. więcej o 5 milionów lirów, niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Zwyżka dochodów trwała jeszcze i w pierwszych dniach listopada, a wynikła przeważnie z poborów celnych i kolei żelaznych.

Z Brukseli donoszą o ponownem zakłóceniu pokoju przez kilkudziesięciu żołnierzy załogi, którzy napadli policyantów. Sześciu żołnierzy aresztowano, przy starciu jednak straży bezpieczeństwa z żołnierzami, został zraniony jeden z urzędników policyi.

Sprawę tę oddały władze cywilne władzy wojskowej.

Wiadomości z Brazylii dochodzące do Europy są nadzwyczaj sprzeczne i równie niedostateczne, ażeby pozwalały dać obraz przygotowanych tam przeobrażeń. Rząd republikański przeczy wprawdzie, by prowincya Rio Grande do Sul oderwała się od całości, ale zapewnieniom tym nie wierzą agencye europejskie. Faktem jest natomiast, że podczas urzędowego obchodu uroczystości rocznicy, w której proklamowano republikę, ludność zachowała się zupełnie obojętnie. Z Rio Grande do Sul zaś donoszą, że powstańcy tamtejsi są panami sytuacyi, i że wojsko łączy się z ludnością. Jeżeli wiadomość ostatnia się sprawdzi, to nie trzeba już będzie oczywistszego dowodu, że prowincya ta dąży do samodzielności, i że oderwała się od bardzo młodej jeszcze republiki.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 listopada. Z powodu uroczystości Imienin Najj. Pani we wszystkich świątyniach stolicy odbyły się dziś solenne nabożeństwa. W kaplicy zamkowej byli na nabożeństwie: Najj. Pan, Najd. Arcyksiążęta, tudzież królestwo sascy.

Wiedeń, 19 listopada. Wydany dziś rano biuletyn o stanie zdrowia Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Małgorzaty Zofii opiewa: Noc przebyła dostojna pacyentka przeważnie spokojnie i we śnie. Rano stan był dobry; gorączka 37·7.

Wiedeń, 19 listopada. Z powodu uroczystości zaślubin Najd. Arcyksiężniczki Ludwiki z królewiczem saskim Fryderykiem Augustem, przybyli tu wczoraj o godzinie 8 wieczorem królestwo sascy, oraz książęta i księżne królewskiego domu saskiego. Najj. Pan, bawiący w stolicy Najd. Arcyksiążęta, tudzież naczelnicy władz cywilnych i wojskowych powitali dostojnych gości na dworcu kolejowym. Powitanie obu Monarchów było jak najserdeczniejsze.

Liczne rzesze ludności żywemi objawami radości witały Najj. Pana, oraz gości królewskich na ulicach, prowadzących z dworca do zamku cesarskiego, które były wspaniale iluminowane. W Burgu Najd. Arcyksiężna Marya Teresa, w otoczeniu wszystkich bawiących w stolicy Najd. Arcyksiężnych, powitała dostojnych gości Imieniem Najj. Pani.

Wiedeń, 19 listopada. Dziś w południe odbyła się w zamku cesarskim renuncyacya Najd. Arcyksiężniczki Ludwiki, w obecności Najj. Pana, Dostojnych Narzeczonych, Najd. Arcyksiążąt, hr. Kalnoky'ego jako Ministra Domu cesarskiego, innych PP. Ministrów i tajnych radców, księcia kardynała arcybiskupa wiedeńskiego, naczelników wielkich urzędów dworskich, tudzież posła dworu saskiego. Stosownie do tradycyjnego ceremoniału, Najj. Pan stojąc przed Tronem przemówił do zgromadzonych, poczem Minister Domu cesarskiego odczytał akt zrzeczenia się, a Najd. Arcyksiężniczka-Narzeczona z ręką na księdze Ewangelii, podtrzymywaną przez księcia kardynała, złożyła przysięgę renuncyacyjną. Następnie Najd. Narzeczona podpisała akt zrzeczenia się, a po Niej uczynił to samo Dostojny Narzeczony. Notaryusz Państwa i poseł saski podpisali również ten akt i położyli na nim swoje pięczęcie.

Wiedeń, 19 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych w dalszym ciągu rozprawy nad upaństwowieniem kolei Karola Ludwika, uchwaliła Izba, po końcowem przemówieniu dep. Bilińskiego, przejść do dyskusyi szczegółowej i przyjęła artykuły 1 i 2 bez dyskusyi, a artykuł 3 z poprawką Schaupa; poczem przyjęto dalsze artykuły, a następnie uchwalono całą ustawę w 2 i 3 czytaniu.

Z kolei przystąpiono do dalszej rozprawy nad budżetem, a mianowicie nad budżetem Ministerstwa skarbu.

Przy rozdziale „Zarząd centralny“ „Ogólna administracya kasowa“ dep. Kozłowski przemawia za obniżeniem kosztów ściągania i administracyi podatków. Mowca spodziewa się po urzędach wymiaru należytości pożytecznej działalności i zaleca jak największą przezorność. Przechodząc do zapowiedzianej reformy podatkowej, wita mowca z radością ulgi w podatku zarobkowym i oczekuje, że w najbliższym budżecie nie będą tylko czcze zapewnienia, ale całkowicie wypracowane przedłożenia, dotyczące reformy podatkowej.

Dep. Kramer omawia szczegółowo ogólną reformę podatkową i żąda także reformy podatku spadkowego tudzież systemu dodatków do podatków. Mowca przemawia za ścisłem wykonywaniem przyszłego systemu podatkowego.

Dep. Gross oświadcza się przeciw zamierzonemu kontyngentowi podatku przemysłowego, ponieważ przedmiot opodatkowany jest zbyt niestałym.

Dep. Szczepanowski polemizuje z dep. Grossem, który położenie finansowe Austryi przedstawił jako rozpaczliwe. Zdaniem p. Szczepanowskiego jest ono bardzo pomyślne. Austrya potrzebuje na cele wojskowe od głowy około 4 zł., a zatem mniej aniżeli Szwajcarya. Mowca zatrzega się przeciw twierdzeniu, że Galicya jest krajem biernym, który rzekomo mało daje a jak najwięcej dostać pragnie.

Dep. Hauck interpeluje Prezydenta Ministrów, w sprawie przedłożenia projektu ustawy przeciw przywędrowywaniu żydów rossyjskich.

Dep. Massaryk wnosi, ażeby wniosek Plenera w przedmiocie zniesienia nadzwyczajnego dodatku do niższych kategoryj podatku zarobkowego, postawiony został na porządku dziennym najbliższego posiedzenia, ponieważ oczekiwane w tym względzie przedłożenie rządowe wniesione nie zostało.

Po przemówieniu Plenera, Izba wniosek Haucka uchwaliła. Następne posiedzenie w piątek.

Wiedeń, 19 listopada. Komisya wojskowa Delegacyi węgierskiej obradowała wczoraj nad *ordinarium* budżetu wojennego. Minister wojny uzasadniał potrzebę uzupełnienia czternastu dywizyj bateryj na normalnej stopie pokojowej. Minister wskazywał, że nadzwyczaj trudną, a nawet niemożliwą jest rzeczą, ażeby baterya, która w stanie pokoju ma tylko dwa działa, została w razie wojny odrazu powiększona do ośmiu dział i ośmiu wozów z amunicyą. Minister zapowiada, że tych 14 dywizyj bateryj zostaną sformowane samodzielnie, i włączone do istniejących już 28 dywizyj artyleryi. Minister dodał uwagę że w dzisiejszych stosunkach nie jest zamierzone żadne dalsze pomnożenie artyleryi. W najbliższym czasie zamierza Minister wprowadzić jednolitość pod względem nabojów.

Na zapytanie Bolgara, czy można podać maksymalną cyfrę oficerów rezerwy, którzy mieliby być powołani, odpowiadł Minister przecząco. gdyż rozstrzygające w tej mierze okoliczności są każdego roku odmienne.

Pułkownik Beckerhinn przedkłada szczegółowe daty co do prochu bezdymnego. Mimo większej chyżości początkowej i większej prężności gazów przy użyciu tego prochu, próby wytrzymałości broni udały się zupełnie zadowalniająco, przyczem zważyć należy, iż niektóre karabiny dały 6 do 7 tysięcy strzałów. Zaprowadzenie prochu bezdymnego w artyleryi jest na razie niemożliwe, ponieważ poszczególne fabryki prochu zajęte są całkowicie fabrykacyą prochu dla piechoty. Zresztą, zaprowadzenie prochu bezdymnego w artyleryi da się łatwiej uskutecznić, aniżeli w piechocie, ponieważ nie potrzeba wcale zmiany systemu dział. Również próby co do trwałości prochu dały zupełnie zadowalniające wyniki.

Komisya przyjęła 13 pozycyj, z podwyższeniami etatu.

Następne posiedzenie w piątek.

Wiedeń, 19 listopada. Rada generalna austro-węgierskiego banku uchwaliła przypuścić, pod przepisanemi ustawą warunkami, do eskontu *warranty*, wystawione przez publiczny skład towarowy miasta Wiednia.

Wiedeń, 19 listopada. Termin zgłoszenia przedmiotów na międzynarodową wystawę muzyczną i teatralną w Wiedniu, przedłużony został do 31 grudnia r. b. Późniejsze zgłoszenia nie zostaną uwzględnione.

Wiedeń, 19 listopada. (*Tel. pr.*) Komisya Izby giełdowej rozpoczęła wczoraj przesłuchanie osób, mogących dać informacye względem powstania i przebiegu ostatniego przesilenia giełdowego. Przesłuchanym przyrzeczono zachowanie tajemnicy. Wyniki pozostaną również tajemnicą.

Praga, 19 listopada. Na Zgromadzeniu czeskiej sekcyi Rady agronomicznej, odbytem w celu ukonstytuowania się, oświadczył się Staroczech Fischera, że rezultat wyborów jest manifestacyą nieprzyjazną. Ubolewać należy, iż nawet na polu ekonomicznem nie można doprowadzić do porozumienia. Nowy prezydent sekcyi. Mayer, oświadczył, że Młodoczesi nie chcą bynajmniej walki na polu ekonomicznem. W myśl ułożonego kompromisu miał być ks. Fryderyk Schwarzenberg wybrany prezydentem, a jeden z Młodoczechów wiceprezydentem.

Praga, 19 listopada. Nowowybrany prezydent czeskiej sekcyi krajowej Rady kultury, Mayer, jak wiadomo, należący do stronnictwa młodoczeskiego, oświadczył, iż stronnictwo jego nie szuka wcale walki na polu ekonomicznem.

Praga, 19 listopada. Sekcya niemiecka krajowej Rady kultury ukonstytuowała się również wczoraj. Wybór funkcyonaryuszów nastąpił jednogłośnie. Właściciel dóbr Pfeifer, dotychczasowy prezydent niemieckiego centralnego związku gospodarczego, wybrany prezydentem sekcyi. W przemowie swej nowowybrany prezydent położył nacisk na objawione przez Najj. Pana życzenie przeprowadzenia ugody pomiędzy obiema narodowościami w kraju i wzniósł pełen zapału okrzyk na cześć Monarchy, który zebrani entuzyastycznie powtórzyli. Uchwalono w końcu jednogłośnie wysłać do Prezydenta Ministrów hr. Taaffego depeszę z prośbą, izby Najmiłościwszemu Monarsze złożył wyrazy hołdu zgromadzenia.

Petersburg, 19 listopada. *Birżewyja Wiedomosti* notują pogłoskę, że ma być utworzona komisya rządowa, złożona z wysoko postawionych osobistości, która zajmie się kierownictwem zaopatrzenia ludu w okolicach głodem dotkniętych.

Berlin, 19 listopada. Parlamentowi przedłożono projekt ustawy w przedmiocie dodatku do art. 31 konstytucyi państwowej o nietykalności poselskiej. Według tego dodatku, postanowienia art. 31 tracą moc obowiązującą w razie odroczenia parlamentu dłużej nad dni 30.

Hamburg, 19 listopada. *Hamburger Corr.* donosi:

Kanclerz Caprivi przesłał hr. Kalnoky'emu telegraficzną gratulacyę z powodu znakomitej politycznej mowy, wygłoszonej w Delegacyach.

Hamburg, 19 listopada (*Tel. pr.*) *Hamburger Nachrichten* donoszą: Ks. Bismarck słaby, musi unikać przeziębienia, dla tego nie ukaże się na razie w Reichstagu. Później zaś ukaże się w nim tylko wtedy, jeżeli będzie ważny przedmiot dyskusyi na porządku dziennym, tudzież, o ile lekarze mu na to pozwolą.

Paryż, 19go listopada. (*Tel. pr.*) Giers przybędzie tutaj dzisiaj wieczorem i pozostanie do niedzieli wieczór. Jutro w pałacu Elysée dany będzie obiad na jego cześć.

Rzym, 19 listopada. Dnia 19 grudnia odbędzie się konsystorz tajny, zaś 17 grudnia konsystorz jawny. Na pierwszym wygłosi Papież przemowę i zawiadomi o nominacyi swego wielkiego mistrza ceremonii Ruffo Scilla, oraz sekretarza kongregacyi, biskupa Sepiacci kardynałami. Na konsystorzu jawnym wręczy Papież dwom nowym kardynałom kapelusze kardynalskie. Na obu konsystorzach nastąpią liczne nominacye nowych biskupów.

Londyn, 19go listopada. *Biuro Reutera* donosi z Rio-Janeiro: Rokoszanie obwarowali miasto Rio-Grande do Sul. W stanie San Paulo położenie przybiera groźny charakter.

Nowy Jork, 19 listopada. *New-York Herald* donosi, że załoga w Rosario, w prowincyi Santa-Fé, podniosła rokosz. Fonseca wysłał trzech generałów nad Rio-Grande do układania się z powstańcami.

Algier, 19 listopada. Zaburzenia spokoju na granicy marokańskiej trwają dalej. .

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 listopada 1891 r., godz. 1 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 55·60, Węgierskie akcye kredytowe 304·50, Akcye anglo austryackie 143·50, Akcye banku Union 209·75, Akcye kolei Karola Ludwika 201 50, Akcye kolei północnej 273·—, Akcye kolei południowej 78·50, Losy tureckie 25·90 Akcye kolei państwowej 266·—, Akcye kolei Alföld. —·— Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 230·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 195·—, Wiedeńskie losy komunalne 150 75, Akcye tytoniowe 146·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy —·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 201 50, Akcye banku dla krajów koronnych 180 75. 4-prc. węgierska renta złota 101·—, Akcye banku związkowego 101 50, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·11·25, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent papierowa 99·80. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 18 listopada 1891 r godz. 5, minut 30. Akcye kredytowe 267·50, Anglo-austryackie —·— Akcye banku dla krajów koronnych 183·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 89 80, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 100 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy ·, za 100 marek 58·15. Usposobienie —.

Wiedeń, 19 listopada 1891, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 267 25. Akcye kolei państwowej 268 50, Akcye tytoniowe 149·—, Anglo-austryackie 144·75, Unionbank 210·50 Kolej Karola Ludwika ·—, Południowa 79 50, Renta papierowa —·—, 5 prc. galic. hipoteczne obligacye Banku krajów koronnych —·—, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50. 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 97·65, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·12. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 18 listopada 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —· do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 23 50 do 23·75 zł. Szczecin: Pszenica —·— do —·— zł. rzepak —·— do —·— zł., spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł. Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na zimę 21·48 do 21·50 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 232 75 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 53·60 zł., rzepakowy olej —·— do —·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. —·— olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Wszech nauk lekarskich 7524

Dr. Jan Konarzewski

b. asystent Uniwersytetu w Krakowie, b. docent rządowy król. Akademii w Kreutz, b. dyrektor szpitala powszech. (Vakuf-Spital) w Sarajewie. b. lekarz portowy w Grawozie itd., osiadł we Lwowie i ordynuje od 1go listopada br. **ul. Pańska 6, parter,** od g. 10—12 i $2^1/_2$—5.

Dr. Jan Rosner

b. asyst. kliniki położn. ginek. w Krakowie, lekarz chorób kobiecych i akuszer, mieszka obecnie przy ulicy Cłowej l. 2.

(Dom prof. Czyżewicza.) 7379

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym lwowskim dnia 18 listopada 1891.

78 — 20 — 17 — 5 — 64

Następne ciągnienie przypada w dniu 2 i 16 grudnia 1891.

Z c. k. Urzędu loteryjnego we Lwowie.

Santal Midy, jego czystość i skuteczność są wypróbowanym środkiem we wszystkich dolegliwościach, które wymagały dawniej kopaiwy, kubeby i płynów ściskających ale trzeba żądać nazwiska Midy na każdej kapsułce ażeby uniknąć mięszanin essencyi z drzewa cedrowego z terpetyny, które się sprzedają w handlu pod nazwiskiem essencyi Santalu.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odchodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.

8.40 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa. Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

8.49 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

5.40 wieczór. Pociąg mięszany do Rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Stryja.

3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.

1.22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

7.23 wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

Szlakiem od Bełzca:

7.50 rano. Pociąg mięszany z Rawy ruskiej,

3.46 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca;

Plakatów rozkładu jazdy na szlakach koleji państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów. Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12, to w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35, w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 2.16, w Suczawie 12.44, we Wiedniu 12.06, w Pradze 11.58 zegar wskazuje.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 listopada 1891.

(bez kupona bieżącego)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	201	—	204	—
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	231	—	234	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	307	—	311	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	30	101	—
" " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107	70	108	40
Banku hipot. $4^1/_2$pr. los. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj. $4^1/_2$pr. wa. los w 51 l.	98	40	99	10
Tow. kred. galic. ziem. w 4pr. wa. I. emis.	96	30	97	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w $41^1/_2$ lat	95	—	95	70
$4^1/_2$ pr. wa. los. 52 l.	99	30	100	—
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	30	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	57	—	59	—
(daw. 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a.	52		55	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	50	—	—	
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	—	104	70
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	91	80	92	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	—	101	70
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa	104	50	—	
Pożyczki kr. po $4^1/_2$ pr. wa	97	40	98	10
" " " 4 " "	91	30	92	—
5 Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
" " Stanisławowa	27	—	30	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleondor	9	35	9	45
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	16	1	26
" " papierowy	1	$11^1/_4$	1	$13^1/_4$
100 marek niemieckich	57	80	58	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 listopada 1891.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	90 35	90.55
luty-sierpień	90 30	90.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	89.80	90.
kwiecień-październik	89 95	90.15
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134 —	135 —
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	135 —	135 80
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	145. —	146. —
" " 1864 po 100 złr.	181.50	182.50
" " 1864 po 50 złr.	181 —	182. —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	144 40	145.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	107.95	108.15
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.85	102. —
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104. —	105. —
Galicyi	104 —	105. —
Niższej Austryi	109.50	110 —
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	89 80	90 80
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	145.50	146 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	269.50	270. —
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	604.—	612.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	312.—	316 —
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	184 75	185.25
Bank austro-węgierski a 600 zł.	998.—	1002 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	84. —	86.—
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m. k.	275. —	277.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2745 -	2760. -
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	202.75	203 50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a w	234 —	235
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	269 25	270. —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	81.—	81 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	196. —	197. —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100. —	100.60
" " " premiowe po 3 pr.	109.50	110. —
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	99 50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	97.—
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	—.—	—.—
" " " " po $4^1/_2$ pr. w 52 latach zwrotne	99.30	99.70
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	98 50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	101.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.50	101.—
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	100. —	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.60	- .—
" Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr.	104 30	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102 50	103 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	98 75	99.75
" " po 100 zł. " 1887 "	98.80	99 80
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł $4^1/_2$ pr.	98.80	99.40
detto (Jarosław-Sokal	94.25	95 75
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.—	83.—
z r. 1884	89.20	90 —
z r. 1886	—.—	—.—
z r. 1878	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.50	101.50
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	183.50	184.50
Clarego po 40 zł. m. k.	51.75	52 75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	121. —	123.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.20	22.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.75	22 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	53 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	52.50	53.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16.50	16 90
" " węg. " po 5 zł.	10 40	10 80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20 50
Salma po 40 zł. m. k.	59. —	60.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.—	63.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	27.50	29 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	130	123. —
" " po 50 zł. w. a.	58 50	61.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35.75	36 75
Windischgratza po 20 zł. m. k.	49 50	—.—
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	118 05	118 35
Paryż za 100 fr.	46.90.—	46.95.—
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.63. —	5.65.—
" pełnej wagi	5.61.—	5.63 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.39 —	9.40 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
" " " w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
" " kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 8862 (7521 2—3)

Fedak Ilko z Miekisza starego uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Błażeja Bawoła

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 15 grudnia 1891.

L. 8348 (7516 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku na miejsce usuniętego Kaspra Szweda zamianował dla marnotrawcy Macieja Szweda z Rudnika kuratorem Sobestyana Króla z Rudnika.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 21 października 1891.

L. 25854 (7442 2—3)

C. k. Sąd krajowy uznał dr. med. Czesława Królikowskiego umysłowo chorym. Kuratorem ustanowiony dr. Leon Cyfrowicz profesor uniwersytetu jagiellońskiego w Krakowie.

Kraków, 25 września 1891.

Licytacye.

L. 5251. (7645 2—3)

W dniach 14 grudnia 1891, 18 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 239 zł. 75 ct. zpn. publiczna licytacya realności Franciszki Etrykowej lwh. 31 w Alwerni.

Cena wywołania 3100 zł.

Wadyum 310 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 3 listopada 1891.

L. 6425. (7012 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia pretensyi Anny z Lazarów Czejkowej jako cesyonaryuszki Hermana Goldbergera w kwocie 100 zł. zpn. odbędzie się w tymże Sądzie dnia 29 grudnia 1891 i dnia 29 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacyjna sprzedaż wierzytelności w kwocie 7.000 zł. na karcie ciężarów dóbr Kąśna górna wyk. hip. l. 464 objętych Anny z Lazarów Czejkowej własnych na rzecz Jana Czejki zaintabulowanej.

Cena wywołania poniżej której wierzytelność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 7.000 zł.

Wadyum 700 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu

Dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 25 lipca 1891 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego weszli na hipotekę pretensyi przedmiotem egzekucyi będącej, lub którymby niniejsza uchwała lub też później zapaść mające uchwały z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratorem p. adw. dra Barbackiego z substytucyą p. adw. dra Schornsteina, zaś dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Czejki p. adw. dra Chlebowskiego z substytucyą p. adwokata dra Wąsikiewicza

Zawiadamiając o rozpisaniu tejże licytacyi niewiadomego z miejsca pobytu Jana Czejkę wzywa się go zarazem, aby ustanowionemu dla siebie kuratorowi dostarczył środków obrony lub też innego zastępcę Sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sobie sam przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 19 września 1891.

L. 9591. (7666 1—3)

W sprawie egzekucyjnej gal Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Andrijowi Hawryłyszyn Jurija o zapłacenie 169 zł. 1 ct. zpn., odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. 154 w Czernelicy położonej, w dwóch terminach dnia 14 grudnia 1891 i 11 stycznia 1892 o godz. 9 rano w Sądzie tutejszym.

Cenę wywołania stanowi kwota 600 zł. w. a.

Wadyum 60 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

Kurator niewiadomych wierzycieli Wojciech Zabłocki.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 10 października 1891.

L. 6335. (7567 3—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Podgórzu odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Kasy sierocej przy tut. Sądzie w kwocie 100 zł. zpn. w dniu 22 grudnia 1891 i 25 stycznia 1892 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 230 w Swiątnikach górnych masy spadkowej Piotra Dudka własnej.
Cena wywołania 368 zł.
Wadyum 37 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.
C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, 22 czerwca 1891.

L. 11391. (7372 3—3)
W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa ochrony mniejszej własności ziemskiej w Mielcu przeciw Kasprowi Uzarowi pcto 150 zpn. przeprowadzoną zostanie w dniu 22 grudnia 1891 o 10 rano relicytacya realności lwh. 27 ks. gr. Padew Kaspra Uzara własnej pod warunkami tą rezolucyą z dnia 28 stycznia 1886 l. 9014 ob-ętymi.
Cena szacunkowa 561 zł. 35 ct.
Wadyum 56 zł 50 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Brandt w Mielcu.
Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, 19 października 1891.

L. 14949 (7409 3—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano dnia 22 grudnia 1891 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 stycznia 1892 nawet poniżej takowej, licytacya 2/4 realności lk. 79 według wyk. hip. l. 37 w Nowosiółkach położonej obecnie Andrucha Bratejka dawniej Filipa Bratejka własnej na rzecz galic. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi pto 24 rat po 9 zł. aw. zpn.
Cena wywołania 800 zł.
Wadyum 80 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 30 listopada 1889 wpisanych, ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego ze substytucyą Jana Reicherta z Buska.
Z c. k. Sądu powiatowego
Busk, 31 marca 1891.

L. 10886 (6598 3—3)
W dniach 23 grudnia 1891 i 26 stycznia 1892 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya niewydzielonej połowy realności Berla Wolf Huta własnej pod lk. 344 w Tłumaczu położonej ciało tabularne stanowiącej wykazem hip. 612 księgi gruntowej gminy katastralnej Tłumacz objętej celem zaspokojenia sumy 150 zł. zpn. na rzecz Emilii Chorężowej.
Niewydzielona połowa realności tej na pierwszym terminie za lub powyżej ceny, na drugim także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.
Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 10 prc.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adwokat dr. Szweizer
Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, 11 września 1891.

L. 14728. (7188 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1400 zł. zpn. na rzecz Judy Joela Wassermanna odbędzie się 17 grudnia 1891 i 14 stycznia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem w biorze Nr. 7 egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Chai Hindes a względnie tejże masy spadkowej własność stanowiącej pod l. sp. 1000/1038 w Tarnopolu położonej wyk. hip. l. 314 ks. gr. gm. kat. m. Tarnopola objętej.
Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 4.102 zł. 50 ct. austr. wal.
Wadyum 410 zł.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.
Dla wierzycieli, którzyby po dniu 1 października 1891 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub późniejsza uchwała z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dra Glogiera a p. adw. dra Gromnickiego zastępcą tegoż.
C. k. Sąd obwodowy.
Tarnopol, 17 października 1891.

L. 4429. (6872 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności General Agentur der The Singer G. Neidlinger w kwocie 37 zł. 56 ct. wa. zpn. w dniu 19 grudnia 1891 i 23 stycznia 1892 w Sądzie o godz. 10 rano 1/2 i 1/10 realności pod lk. 291 w Wieliczce przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.
Cena wywołania wynosi 240 zł.
Zakład 24 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć można w registraturze Sądu.
O tem zawiadamia Sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 8 maja 1890 do hipoteki weszli, do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.
C. k. Sąd powiatowy.
Wieliczka, 25 sierpnia 1891.

L. 17879. (7226 3—3)
C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Jakóba Mohra 46 zł. wa. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 22 grudnia 1891 i 4 lutego 1892 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lk. 67 w Toustołuhu Iwana Pasiecznika własnej.
Cena wywołania wynosi 350 zł. wal. austr.
Wadyum 35 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy m. dlg.
Tarnopol, 8 września 1891.

L. 12602. (7227 3—3)
C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Tymka Dusanowskiego 18 zł. 62 ct. zpn., odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 22 grudnia 1891 i dnia 27 stycznia 1892 zawsze o godzinie 10 rano, przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 467 i 1/3 części realności wyk. hip. l. 468 w Denysowie Wicka Sawak własnej.
Cena wywołania wynosi 700 zł. wal. austr.
Wadyum 70 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, przejrzeć można w registraturze.
Z c. k. Sądu powiatowego m. deleg.
Tarnopol 30 lipca 1891.

L. 8199. (6600 3—3)
W dniu 23 grudnia 1891 i 26 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya 1/3 części niewydzielonej realności Jankla Leiby dw. im. Druckera syna Majera własnej, pod lk. 394 w Tłumaczu położonej, ciało tabularne stanowiącej wyk. hip. l. 670 ks. gr. gm. kat. Tłumacz objętej, celem zaspokojenia sumy 160 zł. zpn. na rzecz Towarzystwa kredyt. „Oszczędność“ w Tłumaczu.
Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.
Cena wywołania 100 zł.
Wadyum 10 prc.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. Alfred Orski.
Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, 15 września 1891.

L. 8198. (6599 3—3)
W dniach 23 grudnia 1891 i 26 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya
a) całej realności wyk. hip. l. 719 objętej Nuty Wundera syna Herscha w Tłumaczu własnej,
b) 4/12 części niepodzielnej realności wykazem hipot. l. 730 objętej Herscha Waldmana syna Josla, w Tłumaczu własnej,
c) całej realności wyk. hip. l. 731 objętej Herscha Waldmana syna Josla w Tłumaczu własnej,
d) całej realności wyk. hip. l. 853 objętej Benjamina Knipla syna Wolfa w Tłumaczu własnej wszystkie ciała tabularne stanowiące ks. gr. gm. kat. Tłumacz celem zaspokojenia sumy 214 zł. zpn., na rzecz Towarzystwa kredytowego „Oszczędność“ w Tłumaczu.
Realności te, każda osobno na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.
Cena wywołania realności:
pod a) 200 zł.
pod b) 200 zł.
pod c) 75 zł.
pod d) 60 zł.

Wadyum 10 prc.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adwokat p. dr. Karol Schweizer.
Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, 16 września 1891.

L. 7942. (7456 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje do publicznej wiadomości, że w tym Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Stratynie położonej wedle wyk. hip 105 tejże gm. Stratyn dłużniczki Chawy Hauser własnej, na zaspokojenie pretensyi wys. Skarbu Państwa w kwocie 171 zł. 90 ct. dnia 23 grudnia 1891 i dnia 27 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym, na ostatnim terminie i poniżej ceny szacunkowej 150 zł.
Wadyum 15 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabulary i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 22 lutego 1891 do tabuli weszli kuratorem p. Abgarowicza Kazimierza i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.
Rohatyn, 12 czerwca 1891.

L. 6428. (7607 3—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 7 grudnia 1891 relicytacya realności według wyk. hip. 358 ks. gminy Touste, Borucha Kleinera własnej na rzecz Izaka Czabana pto 140 zł. na którym terminie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.
Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł.
Resztę warunków w tus. registraturze wolno przejrzeć.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiony kurator Nestor Zderkowski z Toustego.
C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, 30 września 1891.

L. 4704. (7326 3—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Arona Hitz w kwocie 150 zł. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Winnikach położonej wyk. hip. l. 174 objętej na dniu 23 grudnia 1891 i na dniu 25 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 790 zł.
Poręczne 79 zł.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Teodora Markiewicza z Winnik.
C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, 4 września 1891.

L. 4695. (6812 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że dozwolona celem zaspokojenia sumy 193 zł. 95 ct. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 19 w Jarczowcach położonej, wyk. hip. l. 16 ks. gr. gm. Jarczowce objętej, małoletnich dłużników Anny, Paśki i Naści Biłyków własnej przez publiczną licytacyę na rzecz Aleksandra Zaleskiego w tut. Sądzie dnia 16. grudnia 1891 i dnia 19 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania tj. cenę szacunkową w kwocie 380 zł. lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.
Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania realności przejrzeć można w tut registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Maryana Onyszkiewicza w Zborowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Zborów, 2 lipca 1891.

L. 3699 (7587 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że celem zaspokojenia należytości kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w kwocie 42 zł. odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Podmanasterku położonej wyk. hip. l. 42 tejże gm. objętej dłużnika Gedalego Federbuscha własnej na dzień 23 grudnia 1891 i 16 grudnia 1891 o godz. 10 rano
Realność ta sprzedaną zostanie na pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę.
Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 30 zł.
Wadyum 3 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Michał Hordyński.
Bliższe warunki i akt ocenienia przejrzeć można w tus. registraturze.
Podbuż, dnia 30 września 1891.

L. 3129. (7297 3—3)
W dniach 21 grudnia 1891 i 1 lutego 1892 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 63 zł. 60 ct. zpn. publiczna licytacya realności Jacentego Ostachowskiego lwh. 112 w Czerny.
Cena wywołania 150 zł.
Wadyum 15 zł.
Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejrzenia.
C. k Sąd powiatowy.
Krzeszowice, 22 lipca 1891.

L. 10155. (7318 3—3)
Dnia 18 grudnia 1891 i 29 stycznia 1892 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 51 ks. gr. gm. Tworkowa objętej, Gutmana i Feigli Scharfeldów własnej, na rzecz Mechla Brodmanna celem zaspokojenia sumy 125 zł, wal. austr.
Cena wywołania 935 zł.
Wadyum 94 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, 28 lutego 1891.

L. 5443. (6239 3—3)
W c. k. Sądzie powiatowym Kuckim sprzedaną zostanie w dniu 17 listopada 1891 za lub wyżej ceny wywołania 300 zł. a w dniu 17 grudnia 1891 i niżej takowej, zawsze o godzinie 10 rano, realność wyk. hip. l. 71 gm. Rozna wielkiego objęta, dłużnika Iwana Czokieniuka własna w celu wydobycia wierzytelności Jana Lewickiego w kwocie 140 zł. zpn.
Wadyum 30 zł.
Kuratorem wierzycieli nieznajomych ustanowiono adwokata dra Rosenbuscha w Kutach.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół ocenienia można przejrzeć w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Kuty, 25 czerwca 1891.

L 8503. (7158 3—3)
Sąd Łańcucki ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Wojciecha Raka w kwotach 150 zł. i 50 zł. z pn. odbędzie się w dniach 17 grudnia 1891 i 20 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 239 gm. Hussów objętej, dłużnika Franciszka Raka własnej.
Cena wywołania 278 zł.
Wadyum 27 zł. 80 ct.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Łańcut, 28 października 1890.

L. 2073. (7065 3—3)
W dniach 17 grudnia 1891 i 20 stycznia 1892 o godzinie 10 odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 31 w Brzanie dolnej, tudzież realności Nk. 198 lwh. 222 w Bobowy, celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w resztującej kwocie 399 zł. 34 ct. a w. z pn.
Cena wywołania a) lwh. 31 w ilości 312 zł., b) Nk. 198 lwh. 222 w ilości 1262 zł. 30 ct
Wadyum a) lwh. 31 w ilości 31 zł. 20 ct, b) Nk. 198 lwh. 222 w ilości 127 zł. austr. wal.
Warunki licytacyjne i wyciągi hipoteczne są w Sądzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Ciężkowice, 15 września 1891.

L. 4204. (6911 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia od Salamona Gelbera na rzecz Seweryna Kolbuszewskiego sumy 700 zł. zpn. publiczną licytacyę realności w Zużelu położonej, wykazem hip. ks. gr. gm. Zużel L. 246 objętej, dłużnika Salamona Gelbera własnej na dzień 17 grudnia 1891 i na dzień 19 stycznia 1892 zawsze o godzinie 10 rano w tut. Sądzie.
Cena wywołania 14.968 zł. 50 ct.
Wadyum 1.496 zł. 85 ct.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej takowej.

Resztę warunków i protokół ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli Teodozy Pelewicz w Bełzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Bełz, 10 września 1891.

L. 5560 (7565 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie od Sobestyana Czapli przypadającej mianowicie 16 rat po 18 zł. i reszty kapitału 34 zł. 7 ct. zpn. odbędzie się dnia 15 grudnia 1891 i 19 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 83 w Wierzawicach położonej Sobestyana Czapli własnej.
Cena wywołania 950 zł.
Wadyum 95 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Leżajsk, 21 czerwca 1891.

L. 20933. (7599 1—3)
C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności gal. Banku krajowego w sumie 529 zł. 44 ct. itd. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod Nr. 15 a. na Zawalu w Tarnowie położonej do dłużników masy konk. H. B. Kohanego i Racheli Kohanowej należącej.
Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytacyę w Sądzie tut. w dwóch terminach w dniu 11 grudnia 1891 i 15 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowić będzie kwota 34 000 zł. aw. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 3 400 zł.
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.
Z c. k. Sądu obwodowego
Tarnów, 5 listopada 1891.

L. 5154. (7613 1—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiego Towarzystwa zaliczkowego w kwocie 85 zł. zpn., przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowem egzekucyjną licytacyę połowy realności lwh. 80 ks. gr. gm. Lichwin objętej Marcina Firleja własnej w dniach 16 grudnia 1891 i dnia 13 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cenę wywołania wynosi kwota 274 zł. austr. wal.
Wadyum 27 złr.
Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej.
Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został ck. notaryusz w Tuchowie Kazimierz Goyski.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze sądowej.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Tuchów, 10 października 1891.

L. 1444 (7317 3—3)
Dnia 18 grudnia 1891 i dnia 29 stycznia 1892 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 198 ks. gr. gm. Brzesko objętej Gimpla Drobnera własnej na rzecz Maksymiliana Sowińskiego celem zaspokojenia sumy 250 zł.
Cena wywołania 3000 zł.
Wadyum 300 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, dnia 10 czerwca 1891.

L. 10191 (7563 2—3)
C. k Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 99 zł. 40 ct. wa. zpn. odbędzie się dnia 17 grudnia 1891 i dnia 25 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 21 w Niagryzie położonej dłużnika Michała Litwina własnej.
Cena wywołania 350 zł
Wadyum 35 zł.
Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Dolina, dnia 17 października 1891.

L. 9334 (7586 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nadwornej czyni wiadomo, że w sprawie Feiwla Wieselmana przeciw spadkobiercom Herscha Heimera o 500 zł. aw. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 17 grudnia 1891 i 21 stycznia 1892 każdym razem o godz. 10 przedpoł. publiczna sprzedaż sumy 550 zł. wa. zpn. zaintabulowanej na rzecz egzekutów w stanie biernym połowy realności Katarzyny Mayer whip. 210 i 250 księgi grunt. gminy Nadworna.
Cena wywołania 985 zł. wa.
Zakład 98 zł. 50 ct. aw.
Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.
Z c. k. Sądu powiatowego,
Nadwórna, 26 września 1891.

L. 7184. (7641 2—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 4 grudnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 stycznia 1892 na wet poniżej takowej licytacya 6/42 części realności lk. 132 według wyk. hip. 189 w Budzanowie Leizora Imbera własnej, na rzecz ck. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego pto 30 zł. zpn.
Cena wywołania 21 zł.
Wadyum 2 zł. 10 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem ck. notaryusza p. Konstantego Widawskiego w Budzanowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Budzanów, 19 września 1891.

L. 3985. (7648 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku w ilości 832 zł. zpn. odbędzie się tutaj dnia 9 grudnia 1891 i 13 stycznia 1892 o 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 24, 65, 6b, 265, 266 1/5 części realności whl. 5 ks. gr. gm. Miechowice wielkie objętych, Józefa Nowaka i sp. własnych, wreszcie realności whl. 3 ks. gr. gm. Jagodniki objętej, Marcina Bonarskiego własnej.
Cena wywołania 608 zł, 185 zł., 1615 zł. — 1447 zł. 12 ct., 900 zł.
Wadyum 10 prc. z każdej ceny wywołania.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.
C. k. Sąd powiatowy.
Żabno, 29 września 1891.

L. 21234. (7600 2—3)
C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na żądanie masy konkursowej H. B. Kohanego do rąk adw. dr. Goldhammera, rozpisaną została ponownie sprzedaż połowy realności lwh. 165 dla gm. katastr. Tarnowa objętej do masy konkursowej H. B. Kohanego należącej.
Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tut. w dwóch terminach 11 grudnia 1891 i 15 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 3 po popołudniu.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 5166 zł. w jakiej takowa w inwentarzu masy konkursowej H. B. Kohanego przyjętą została, poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 520 zł.
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów, 5 listopada 1891.

L. 8603. (7610 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Limanowie przeprowadzi na rzecz Józefa i Zofii Górszczyków pto 258 zł. zpn. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 10 122 gminy Pisarzowy Marcina Frączka własnej na dniu 14 grudnia 1891 i na dniu 4 stycznia 1892, każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 3439 zł
Wadyum 344 zł.
Resztę akt przejrzeć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 15 września 1891.

L. 13629. (7642 1—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Chrzanowie do Mikołaja Guji z Jaworzna w kwocie 175 zł. 10 ct. zpn, odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 17 grudnia 1891 i 14 stycznia 1892 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności pod lwh. 145 w Jaworznie położonej Mikołaja Guji własnej.
Cena wywołania 604 fl.
Wadyum 61 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński z substytucyą adwokata dra Kremera.
C. k. Sąd powiatowy.
Chrzanów 24 października 1891.

L. 7293. (7609 1—3)
Sąd Łańcucki ogłasza, że w dniach 17 grudnia 1891 i 14 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż połowy realności lwh. 548 gm. Rakszawa objętej Franciszka Wróbla własnej na zaspokojenie pretensyi Lipy i Róży Stemplów w kwocie 401 zł. 61 ct. wal. austr.
Cena szacunkowa 430 zł.
Wadyum 43 zł.
Akt oszacowania, wpis hipoteczny i warunki licytacyjne można przejrzeć w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Łańcut, 16 września 1891.

L. 6041. (7624 1—3)
Dnia 17 grudnia 1891 i dnia 28 stycznia 1892 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tut. licytacya realności w Suchowoli położonej wyk. hip. l. 59 objętej Dmytra Iwaniszyna własnej na rzecz dra Maksymiliana Bodeka dla wydobycia kwoty 40 zł zpn.
Cena wywołania 210 zł.
Wadyum 21 zł.
Resztę warunków, akta i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tut. sądowej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest dr. Abraham Wiesenberg w Janowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Janów, 21 września 1891.

L. 8226. (7638 1—3)
Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. Sądzie obwodowym w biórze Nr. 28 odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 85 lwh. 78 ks. gr. dla gminy Rzeszów objętej, na pokrycie wierzytelności gm. m. Rzeszowa w kwocie 85 zł. 85 ct. zpn. w dniach 23 grudnia 1891 i 27 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wadyum 612 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd obwodowy.
Rzeszów, 29 października 1891.

L. 18142. (7639 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej del. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Ewy Pazurek przeciw Stefanowi Jarosiewicz o zapłacenie kwoty 2 zł. zpn. odbędzie się dnia 22 grudnia 1891 i dnia 22 stycznia 1892, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądowem Nr. 18 przymusowa sprzedaż realności dłużnika whl. 49 księgi gm. Wilcza objętej.
Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi 410 zł.
Wadyum 40 zł.
Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części ceny szacunkowej sprzedaną będzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Skórski.
Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzeć w registraturze.
Z c. k. Sądu powiatowego m. del.
Przemyśl, 20 września 1891.

L 3859 (7676 1—3)
C. k. Sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Lische Weinbergera w kwocie 25 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 103 w Siarach położonej a mianowicie połowy ciała hipotecznego whl. 189 i całego ciała hipotecznego whl. 190 objętych dłużnika Jana Przybytnia własnych na dzień 23 listopada 1891 i 21 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.
Cena wywołania połowy realności whl. 189 objętej wartość szacunkowa 47 zł. 50 ct., zaś realności whl. 190 objętej.
Cena szacunkowa 105 zł.
Wadyum odnośnie do pierwszej realności stanowi się w kwocie 4 zł. 75 ct. zaś co do drugiej realności w kwocie 10 złr. 50 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p adwokata dr. Neumana w Gorlicach.
Resztę warunkow licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, 30 sierpnia 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1941 (7564 3—3)
C k. Sąd powiatowy w Husiatynie zawiadmnia pozostającego w Rosyi w niewiadomej miejscowości Iwana Woroha vel Woroszok że kuratorem dla niego celem doręczenia ts. uchwały hipotecznej z 30 kwietnia 1890 l. 2653 Semko Szmata z Krzyweńkiego ustanowiony został.
C. k. Sąd powiatowy.
Husiatyn, 20 marca 1891.

L. 11831. (7115 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Eizyka Lipszyca z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Naftali i Estera małż. Dawid pozew pisemny o uznanie za zgasłe i wykreślenie wpisu prawa zastawu dla zabezpieczenia szkody powstać mogącej w sekwestracyi realności l. k. 173 i jatek l. k. 51 w Przemyślu pod l. k. 157 w śródmieściu położonej wnieśli, któremu żądaniu uchwałą z dnia 19 września 1891 l. 11831 zadość uczyniono.
C. k. Sąd ustanowił dla tego pozwanego kuratora adw dra Smutnego z zastępstwem adw. dra Suleżyckiego i poleca pozwanemu, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Przemyśl, 19 września 1891.

L. 11183. (7163 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia nieobecną Antoninę Ryniewiczowę, iż w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Mielcu o 90 zł. ustanowiono dla niej kuratora w osobie adw. dra Brzeskiego, któremu będą doręczane wszelkie rezolucye w tej sprawie dla niej przeznaczone.
C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, 10 października 1891.

L. 8400 (7544 3—3)
C. k. Sad powiatowy w Radziechowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izaka Herscha 2 im. Schreibera, że przeciw niemu Radziechowskie Towarzystwo Zaliczkowe wniosło pozew o zapłatę 45 zł. 69 ct. że do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na dzień 7 grudnia 1891 dla niego ustanowiono kuratorem Piotra Bugla w Radziechowie, do którego zgłosić się lub innego zastępcę ustanowić ma.
C. k. Sąd powiatowy;
Radziechów, 27 października 1891.

L. 21330 (7533 3—3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Honoratę Laubenstein, że w celu doręczenia jej uchwały ts. z dnia 24 kwietnia 1890 l. 4070 wydanej w sprawie uznania za zmarłych: Józefa, Michaliny i Alojzyi Szarotków ustanowiono dla niej kuratorem adw. tutejszego dra Kronhelma.
Tarnów, dnia 5 listopada 1891.

L. 22109 (7231 3—3)
Na prośbę Majera Izaka Blatt w Janowie wdraża się amortyzacyę zaginionego kwitu kasy miejskiej w Drohobyczu z 3 Stycznia 1887 na książeczkę kasy oszczędności miasta Drohobycza z 4 listopada 1887 Nr, 31 na 160 zł. opiewającej. Posiadacza tego kwitu zagubionego wzywa się by takowy do jednego roku sześciu tygodni i 3 dni tem pewniej wskazał lub tutaj przedłożył, ileże inaczej po upływie tego czasu umorzonym będzie.
Z c. k. Sądu powiatowego
Drohobycz, 24 września 1891.

L. 3456 (7234 3—3)
Salamona Petraszkę z Szczurowiec który w Ameryce zostaje oraz Ryfkę Löwenthal z życia i miejsca pobytu niewiadome zawiadamia się, że w sprawie Wysokiego skarbu Państwa przeciw nim pto 10 zł. 69 ct. w celu doręczenia tymże uchwały tabularnej z dnia 28 września 1890 l. 6968 kuratora w osobie adwokata Franciszka Brzechowskiego w Łopatynie ustanowiono i takowemu uchwały tę doręczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Łopatyn, dnia 29 czerwca 1891.

L. 39956 (7575 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa pesiadacza zaginionego Władysławowi Machniewiczowi kuponu od listu zastawnego $4^1/_2$ prc. gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego Ser. III Nr. 15088 na 1000 zł. aw opiewającego na dniu 30 czerwca 1891 płatnego, aby do roku sześciu tygodni i 3 dni od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w gazecie wyżwymieniony kupon tem pewniej przedłożył gdyż w przeciwnym razie takowy za nieważny uznany będzie.
Lwów, 17 października 1891.

L. 22857 (7601 2—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. pr. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek wezwania c. k. starostwa górniczego w Krakowie z 24 lutego 1891 l. 293 o utworzenie nowego ciała górniczego dla nadanego pola górniczego pod nazwą Stanisław dla odkrywki węgla brunatnego w gminie Myszyn w powiecie Kołomyjskim i o zaintabulowanie praw własności na rzecz Stanisława Szczepanowskiego w księdze górniczej przy c. k. Sądzie obwodowym jako górniczym w Samborze, prowadzony wygotował ten sąd projekt dla tego otworzyć się mającego ciała górniczego z wspomnianego nadanego pola górniczego się składającego, które samo składa się z czterech podwójnych miar górniczych na odkrycie węgla brunatnego w obrębie wyłączności górniczej l. 774 z 1889 na parceli nr. 160/3 gminie Myszyna powiatu Kołomyjskiego połączoną o powierzchni 360.920 m. kwadr. Główny punkt rozkładu znajduje się w środku podszybia w głębokości 26.3 metr. szybu nr. IV. i jest oddalony od południowo wschodniego rogu domu nr. 155 Iwana Amaniuka w kierunku 6 h 104 kwadr. na 88.5 m. a od północno wschodniego rogu domu nr. 423 Jakóba Obriska w kierunku 1 h118. kwadr. na 179 m. od głównego punktu rozkładu rozlegać się mają te cztery miary podwójne w równych rozmiarach a to każda o 388.431 m. długości i 232 m. szerokości z długością 57 113 m. w 18 h 5o 18 i na 331.818 m. w 6 h 5o 18 a z szerokością na 100 m. w 0 h 5 o 18 i na 132 m. w 12 h 5 o 18 przypierając podwójna miara I. swoją zachodnią szerokością do wschodniej linii granicznej pola górniczego „Józef" spadkobierców śp. Maryi Hecker a róg tej miary północno zachodni oddalonym jest od północno wschodniego rogu pola górniczego „Józef" na 202.264 m. podwójna miara II. przylega całą swoją północną długością do całej południowej długości miary I. a szerokość zachodnia do wschodniej linii granicznej pola górniczego „Józef" podwójna miara III. przylega tak samo do miary II. i do pola górniczego „Józef", nakoniec podwójna miara IV. także przylega tak samo do miary III. i do pola górniczego „Józef"

Projekt ten w tymże c. k. sądzie górniczym w Samborze przejrzanym być może, a od dnia 1 stycznia 1892 roku za księgę górniczą uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia 1 stycznia 1892 roku począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało górnicze do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi tej nabyte, ograniczone„na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy, wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała górniczego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał górniczych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała górniczego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała górniczego weiągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie obwodowym jako górniczym w Samborze swoje oznajmienie do dnia 1 stycznia 1893 tem pewniej wnieśli, ile w przeciwnym razie„utracą prawa popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze górniczej zawartych prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z załatwienia sądowego widocznem jest lubże jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron n iejsca nie ma.

Lwów, dnia 13 października 1891.

L. 10608 (7572 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia z miejsca pobytu Jachwetę z Zimentów Tuchmanową, iż Izaak i Mindla Zimentów Wachtlowie wnieśli przeciwko niej pozew de pres. 16 września br. l. 10608 o zniesienie współwłasności realności pod lk. 128 w Sędziszowie l. wyk. hip. 128 ks. gruntowej dla tejże g. iny objętej i że do rozprawy ustnej wyznaczony został termin na dzień 2 grudnia 1891 o godzinie 9 rano.

Wzywa się zatem Jachwetę z Zimentów Tuchmanową, aby do rozprawy bądź osobiście, bądź przez wykazanego pełnomocnika się stawiła, gdyż inaczej rozprawa z ustanowionym dla niej kuratorem w osobie p. dr. Ujejskiego adw. w Ropczycach przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy,

Ropczyce, 17 września 1891.

L. 65067 (7595 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie oznajmia nieobecnemu z miejsca pobytu Józefowi Hopcusiowi, że w sprawie Wolfa Schwarca przeciw niemu pto 95 zł. wa. zpn. ustanawia się, celem doręczenia mu ts. wyroku z d. 8 maja 1886 l. 20662 tudzież uchwał z d. 26 kwietnia 1887 l. 19995 i z d. 21 grudnia 1887 l. 58572 kuratorem ad actum p. dr. Krosińskiego a p. dr. Czarnika we Lwowie tegoż zastępcą i że takowe doręcza się do rąk pierwszego. zarazem wzywa się Józefa Hopcusia, aby ustanowionemu kuratorowi środki dla swej obrony doręczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

We Lwowie, 3. stycznia 1891.

L. 5494 (7536 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia firmę Laleude et Comp. Bordeaux, że w sprawie sprostowawczej wykazu hipotecznego l. 377 obejmującego majętność Zernica wyżna ustanowił dla niej kuratora w osobie adwokata krajowego dra Józefa Flakowicza i wzywa ją ażeby z kuratorem tym porozumiała się lub innego zastępcę swego sądowi wskazała, gdyż inaczej skutki z tąd wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Sanok, dnia 2 października 1891.

L. 5135 (7566 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia, że dnia 15 sierpnia 1889 zm rł śp. Jan Jewusz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sądowi nie są znani jego spadkobiercy przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiego bądź tytułu mieli pretensyę do tego spadku, ażeby prawa swoje spadkowe w przeciągu roku od dnia dzisiejszego licząc, zgłosili i przy wykazaniu tychże praw, swe oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż inaczej spadek ten którego kuratorem ustanowiony jest Józef Tabinski, z tymi będzie przeprowadzony, którzy do takowego się oświadczą lub w braku jakichkolwiek oświadczeń, oddany będzie Wysokiemu Skarbowi Państwa.

Mosty wielkie, d. 11 października 1891.

L. 21484 (7574 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza na prośbę Franciszki Krestyckiej z 16 grudnia 1890 l. 540 5 wdrożył postępowanie w celu uznania Jana Makowskiego urodzonego we Lwowie 27 maja 1831 syna Pawła Makowskiego za zmarłego i wzywa wszystkich, którzyby o życiu lub śmierci tegoż Jana Makowskiego od roku około 1848 z życia i miejsca pobytu nieznanego, mieli jaką wiadomość, takową Sądowi krajowemu we Lwowie, lub ustanowionemu dla Jana Makowskiego kuratorowi adw. dr. Czarnikowi we Lwowie, którego substytutem adw. dr Lewicki we Lwowie mianowanym został, po dzień 1 sierpnia 1892 udzielili, ileże w przeciwnym razie Jan Makowski za zmarłego uznanym zostanie.

We Lwowie, 27 czerwca 1891.

L. 12091 (7221 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu, uwiadamia Jana Pijakowskiego, z życia i miejsca pobytu niewiadomego i tegoż z imienia i życia nieznanych spadkobierców, że Jakób i Lea małż. Schwarz wnieśli przeciw nim pozew pisemny o wykreślenie ze stanu biernego 1/6 części z części dóbr Nakło w. h. l. 571 tut. ks. gr. objętej, ewikcyi jak C. pozycya 11 zaintabulowanej, który uchwałą z dnia 30 września 1891 l. 12091 do pisemnego postępowania został zadekretowanym.

Oraz ustanowił Sąd dla tych pozwanych kuratorem adw. dr. Dolińskiego z zastępstwem adw. dr. Sulerzyckiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 30 września 1891.

L. 5015 (7201 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ustanawia adwokata Turzańskiego kuratorem dla nieznanego zmiejsca pobytu Jana Huget doręcza kuratorowi uchwałę tabularną z dnia 5 maja 1890 l. 3935 dla Jana Huget przeznaczoną, a Jana Huget wzywa, by kuratorowi swemu potrzebnych informacyj udzielił.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, 28 lipca 1891.

L. 12416. (7219 2—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird der Inhaber des Wechsels de dato Kolomea, 29 März 1888 über 66 fl. 17 kr., zahlbar in sechs Monaten a dato, trassirt auf Jakob Wolken in Kolomea und von diesem akzeptirt, durch ein in der h. o. Gerichstafel anzuheftendes und dreimal in der Lemberger Zeitung einzuschaltendes Edikt aufgefordert, diesen Wechsel binnen 45 Tagen nach der Kundmachung dieses Ediktes hiergerichts vorzulegen, wiedrigenfalls die Amortisirung dieses Wechsels ausgesprochen werden wird.

Kolomea, am 1. October 1891.

L. 10900 (7522 2—3)

W sprawie drobiazgowej Pinkasa Fridricha i sp. przeciw Antoninie Nikitynowej o 22 zł. 74 ct. wyznaczono termin do rozprawy na dzień 19 stycznia 1892 o godz. 9 rano i doręczono pozew dla niewiadomej z miejsca pobytu Antoniny Nikitynowej kuratorowi dr. Strzelbickiemu c. k notaryuszowi z Ropczyc.

Wzywa się przeto Antoninę Nikitynową, aby przed terminem o środkach do obrony kuratorowi doniosła lub innego pełnomocnikiem sobie ustanowiła i o nim sąd zawiadomiła, inaczej winę z tych następstw sama sobie przypisaćby musiała.

C. k. Sąd powiatowy

Ropczyce, 28 października 1891.

L. 7065. (7197 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Szydło, iż w sprawie spadkowej po śp. jego ojcu Józefie Szydło kuratorem dla niego Paweł Longawa ustanowiony został.

Wzywa się tedy Jana Szydło, aby w przeciągu roku i 6 tygodni od dnia ogłoszenia tego edyktu w sądzie się stawił i deklaracyę do spadku wniósł, gdyż inaczej spadek z zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorom przeprowadzony zostanie.

Krosno, dnia 25 września 1891.

L. 8506. (7165 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Turce wzywa posiadacza 6 książeczek kasy pożyczkowej powiatu turczańskiego a mianowicie:

książeczki Nr. 152 z 28 czerwca 1873 na kwotę 43 zł 60 ct.

książeczki Nr. 153 z 28 czerwca 1873 na kwotę 682 zł. 50 ct.

książeczki Nr. 189 z 4 marca 1874 na kwotę 36 zł. 55 ct.

książeczki Nr. 688 z 5 lutego 1879 na kwotę 30 zł. 27 ct.

książeczki Nr. 476 z 11 kwietnia 1877 na kwotę 57 zł 52 ct

książeczki Nr. 722 z 1 lipca 1879 na kwotę 1 0 zł. aw. opiewającej, które w marcu 1890 przez Jana Ilnickiego stracone zostały, aby takowe najdalej do roku od dnia ogłoszenia tego edyktu sądowi przedłożył gdyż inaczej książeczki te za nieważne uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Turka, 26 września 1891.

L. 7047. (7123 2—3)

Sąd delegowany miejski cywilny zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Antosa, że expozytura c. k. Prokuratoryi Skarbu w Krakowie wniosła podanie de praes. 25 lutego 1891 l. 7047 o wydzielenie p. g. 696/2 z realności lwh 54 gm. Krowodrza i przydzielenie takowej w stanie wolnym od ciążącej tamże sumy 1.000 złp. na rzecz Józefa Antosa, do VII. ciała hipotecznego na wyk. hip. l. 106 gm. Prądnik czerwony; że rezolucyą z dnia 3 marca 1891 l. 7047 na żądanie powyższe zezwolono i że wreszcie kuratorem dla Józefa Antosa adw. dra Staniszewskiego w Krakowie ustanowiono.

Kraków, 3 marca 1891.

L. 4735. (7166 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Fedia Chudobę, że Maryanna Boczar ze Stefkowy wytoczyła przeciw niemu pod dniem 31 lipca 1891 l. 4735 pozew do postępowania sumarycznego o zapłacenie kwoty 70 zł. wa. zpn. i że dla niego kuratorem Michał Iwanicki Packów ze Stefkowy ustanowiony został.

Wzywa się zatem Fedia Chodobę aby ustanowionemu kuratorowi wcześnie wszelkie środki obrony udzielił, ileże z zaniedbania wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Ustrzyki, 2 sierpnia 1891.

L. 11830. (7114 2—3)

C k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Antoninę Żyłkiewicz z życia i miejsca pobytu niewiadomą, że przeciw niej Naftali i Estera małż. Dawid pozew pisemny o wykreślenie prawa najmu wedle Dom. III. pag. 216 n. 15 on. zaintabulowanego, ze stanu bie nego realności, pod lkons. 157 w Przemyślu położonej, wnieśli, któremu żądaniu uchwałą z dnia 19 września 1891 l. 11830 zadość uczyniono.

C. k. Sąd ustanowił dla tej pozwanej kuratorem adw. dra Smutnego z zastępstwem adw. dra Suleżyckiego i poleca pozwanej, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl, 19 września 1891.

L. 9361 (7434 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba vel Joela Findera, że Jan Gafron wniósł przeciw niemu skargę o zapłacenie 300 zł. zpn. de praes 31 października 1891 l. 9361 na którą termin do sumarycznej rozprawy na dzień 22 stycznia 1892 o godzinie 10 rano wyznaczono i że dla niego kuratorem ad actum c. k. notaryusza Antoniego Kurlatę w Brzesku ustanowiono

Wzywa się Jakóba vel Joela Findera by ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył lub sam do rozprawy się stawił gdyż inaczej złe skutki ze zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 31 października 1891.

L. 8244 (7640 2—3)

Brzozowski Sąd powiatowy zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Franciszka i Juliannę Szałajków, że w sprawie sprostowania stanu posiadania parcel bud. 779 grunt. 1201/1, 1200/4 wedle Whl. 560 gminy Brzozów ich własnością będących — faktycznie zaś przez Franciszka i Anielę Gadomskich posiadanych do rozprawy termin na 17 listopada 1891 o 9 rano wyznaczono i dla nich kuratorem tut. adw. dra Festenburga ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 15 września 1891.

L. 9365 (7435 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba vel Joela Findera, że Stanisław Giza wniósł przeciw niemu skargę o zapłacenie 200 zł. aw. zpn. de praes, 31 października 1891 l. 9365, na którą termin do sumarycznej rozprawy na dzień 22 stycznia 1892 o godz. 9 rano wyznaczono, i że dla niego kuratorem ad actum c. k. notaryusza p. Antoniego Kurlatę w Brzesku ustanawia.

Wzywa się Jakóba vel Joela Findera, by ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył lub sam do rozprawy się stawił, gdyż inaczej złe skutki ze zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, d. 31 października 1891.

L. 13240. (7153 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Oleksaja Sobotiaka, że w celu przeprowadzenia wydanego przez Izraela Herscha Schneiera w Jazłowcu przeciw niemu sporu drobiazgowego o 35 zł. 50 ct. aw. ustanowił dla niego kuratorem adw. dra Czaczkowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 8. października 1891.

L. 1338. (7154 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Walentego Kuszewskiego, że rezolucyą z 20 lipca 1890 l. 3407 dozwalającą intabulacyi prawa własności realności whl. 29 gm. Dębica objętej w miejsce Anny Kuszewskiej na rzecz Walentego, Franciszka i Romana Kuszewskich ustanowionemu kuratorowi Karolowi Rozmysłowskiemu doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, 8. marca 1891.

L. 40055 (7651 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w skutek wniesionej w dniu 13 października 1 91 do L. 40055 przez c. k. uprzyw. gal. akc. Bank hipoteczny we Lwowie prośby, wydanym zostaje równocześnie przeciw Bolesławie Zelechowskiej, Kazimierzowi Zelechowskiemu i Jadwidze Zelechowskiej nakaz zapłaty dwóch rat pożyczkowych po 1087 zł. 50 ct. i resztującego kapitału w kwocie 29108 złr. 8 ct. a. w. z pn.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome został dla nich adwokat Kostrakiewicz kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Kosiński mianowany.

Wzywa się zatem wyż wymienionych pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarzyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż Sądowi wymienili, gdyż inaczej szkodliwe następstwa ze zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Lwow, 7 listopada 1891.

L. 11006 (7627 2—3)

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rad powiatowych w powiatach zaleszczyckim i żółkiewskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 28 grudnia br., dla grupy gmin miejskich na 30 grudnia br., dla grupy większych posiadłości na 4 stycznia 1892 r. Wybory te odbędę się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.)

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do rad powiatowych w powiatach zaleszczyckim i żółkiewskim wybierają członków.

Powiat	grupa I większych posiadłości	grupa III miast i miasteczek	grupa IV gmin wiejskich
Zaleszczyki	jedenastu (11)	trzech (3)	dwunastu (12)
Żółkiew	dziesięciu (10)	czterech (4)	dwunastu (12)

Lwów. 14 listopada 1891.

L. 6091. (7151 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, iż dnia 28 maja 1889 zmarł Jan Baran, syn Marcina, w Dębie z postanowieniem ostatniej woli rozporządzenia z dnia 24 maja 1889, w którym bez ustawowej przyczyny pominął syna swego Antoniego Barana.

Sąd nie znając pobytu Antoniego Barana wzywa go, ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniż wyrażonego, zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie sit dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem jego adwokatem dr. Zygmuntem Kepplerem z Chrzanowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 12 czerwca 1890,

L. 21984 (7635 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu M. Ehrenfreunda, że przeciw niemu i innym na żądanie Tarnowskiego Towarzystwa zaliczkowego wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 zł. wa. zpn. w 3 dniach pod rygorem egzekucyi wekslowej, który doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adw. tut. dr. Mieczysławowi Gałeckiemu.

Tarnów, dnia 12 listopada 1891.

L. 21999 (7636 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leizera Stillmanna, że przeciw niemu na żądanie Mosesa Lasta wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. wa. zpn. w 3 dniach pod rygorem egzekucyi wekslowej, który doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi tut. dr. Tokarzowi.

Tarnów, dnia 12 listopada 1891.

L. 16373 (7623 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Macieja i Konstancyę Bernawskich względnie ich nieobjęte masy spadkowe i ich z nazwiska z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabywców oraz niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Ludwika Gretza, a mianowicie Leopolda Gretza, Magdalenę z Gretzów Piasecką i Józefę z Jaworskich Salamon tudzież ich ani z imienia ani z nazwiska, ani z miejsca pobytu niewiadompch spadkobierców, że Michał Fortuna osobiście a nieletnia Aniela Fortuna przez opiekunkę swą Zofię Fortuna wnieśli przeciwko nim pozew de praes 21 października 1891 l. 16373 uznanie ich i wpis hipoteczny ich praw własności i do realności l k. 10 Jarosław krak.z przed. na który do ustnej rozprawy termin na dzień 14 grudnia 1891 godzinę 10 rano w tutejszym Sądzie wyznaczono, tudzież, ż dla nich kuratorem adw. dr. Grabowskiego w Jarosławiu ustanowiono.

Wzywa się tedy pozwanych, aby przed powyższym terminem zgłosili się i albo kuratorowi ustanowionemu potrzebnych informacyj udzielili, albo innego zastępcę sobie obrali, gdyż w przeciwnym razie złe skutki stąd wyniknąć mogące sami sobie przypisać by musieli.

Jarosław, dnia 29 października 1892.

L. 6096 (7289)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 26 września 1891 l. 5005 wpisano dnia 15 października 1891 w rejestrze dla firm spółek gospodarczych i zarobkowych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe na powiat Rohatyński w Rohatynie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“:

1) że przy odbytem w dniu 28 kwietnia 1886 walnem zgromadzeniu członków towarzystwa zastępcą Dyrekcyi dr. Władysław Węgrzynowski wybrany został;

2) że na walnem zgromadzeniu w dniu 23 marca 1887 odbytem w miejsce ustępujących członków dyrekcyi a to kasyera Seweryna Manasterskiego i kontrolora Franciszka Marxa, ciż sami Seweryn Manasterski i Franciszek Marx w skład dyrekcyi weszli;

3) że dalej przy odbytem w dniu 13 marca 1889 walnem zgromadzeniu ustępujący członek dyrekcyi Izydor Kowalewski dyrektorem ponownie został wybrany.

4) że przy walnem zgromadzeniu towarzystwa odbytem w dniu 18 czerwca 1890 w miejsce ustępujących członków dyrekcyi a to kasyera Seweryna Manasterskiego i kontrolora Franciszka Marxa, ciż sami Seweryn Manasterski i Franciszek Marx do dyrekcyi ponownie wybrani zostali, na reszcie

5) że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków towarzystwa dnia 10 kwietnia 1891 odbytem uchwalono, iż dotychczasowe towarzystwo zaliczkowe na powiat Rohatyński w Rohatynie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, przemienione zostaje na stowarzyszenie z ograniczoną poręką i że równocześnie §§ 1, 19, 31, 36, 49 i 54 dotychczasowego statutu zmieniono, tudzież ze w skutek tych zmian firma towarzystwa opiewać będzie: „Towarzystwo zaliczkowe na powiat Rohatyński w Rohatynie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, tudzież ze za zobowiązania przez stowarzyszenie przyjęte każdy członek stowarzyszenia tak swemi udziałami jakoteż dalszą kwotą równającą się pięciokrotnej wysokości jego udziałów odpowiada.

Brzeżany, dnia 24 października 1891.

L. 9358 (7450 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba vel Joela Findera że Peisach Cellnik wniósł przeciw niemu i Chanie Ittli Finderowej skargę o zapłatę 169 zł. 30 ct. de praes 31 października 1891 l. 9358 na którą termin do sumarycznej rozprawy na dzień 22 stycznia 1892 o godz. 10 rano wyznaczono i że dla niego kuratorem ad actum Judę Findera z Przyborowia ustanowiono.

Wzywa się Jakóba vel Joela Findera by ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył, lub sam do rozprawy się stawił, gdyż inaczej złe skutki ze zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 31 października 1891.

L. 7507 (7656 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym majętności Mochnaty Potok czyli Mochnate w tabuli krajowej w ks. Dom. 31 pag. 418 na Bazylego i Teodora Komarnickich i Abrahama Goldreicha zapisanej, że wynagrodzenie za prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majętności w ilości 264 zł. $97\frac{1}{2}$ ct. aw. wymierzonem zostało i że w celu przyznania tego wynagroi dzenia wzywa się wszystkich wierzycielhipotecznych, aby w terminie trzech miesięcy, a mianowicie do dnia 1 grudnia 1891 wierzytelności swoje tutaj zgłosili, przyczem się im oznajmia, iż niezgłaszający się przy rozprawie przekazawczej słuchanymi nie będą i będą tak uważani, jak gdyby na przekazanie swych wierzytelności do powyższego wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwolili i że utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie którąby stawający interesenci zawarli, jeżeli wierzytelność ich według porządku hipotecznego została do wynagrodzenia przekazaną albo na gruncie zabezpieczoną.

Wymogi zgłoszenia są następujące:

1) dokładne wymienienie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo;

2) oznajmienie wierzytelności wymaganej tak w kapitale jak i w procentach;

3) oznajmienie pozycyi tabularnej zgłoszonej wierzytelności;

4) wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał jeżeli zgłaszający po za tutejszym okręgiem mieszka, inaczej bowiem uchwały przesłanemi będą pocztą ze skutkiem doręczenia do własnych rąk.

Sambor, 10 sierpnia 1891.

L. 4558 (7621 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie mianuje Jana Muszyńskiego kuratorem dla Anastazyi Muszyńskiej jako z życia i miejsca pobytu niewiadomej celem doręczenia uchwały tabularnej z 20 grudnia 1890 l. 9420 względem zaintabulowania Mikołaja Bojciówa za właściciela kilku parcel w Romanówce i Mogelnicy.

C. k. Sąd powiatowy

Budzanów, dnia 13 czerwca 1891.

L. 13313 (7616 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie egzekucyjnej Witi Bochner przeciw Klementynie Szewczuk pto 40 zł. 88 ct. zpn. dla niewiadomej z miejsca pobytu Klementyny Szewczuk kuratora w osobie adw. dra Staubera w Kołomyi z substytucyą adw. dr. Zipsera w Kołomyi, i doręczył kuratorowi dr. Stauberowi uchwałę z 22/8 1891 do l. 9799 dla Klementyny Szewczuk przeznaczoną.

Kołomyja, 24 października 1891.

L. 4747 (7327 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Jełeny Słobidnyk ustanowiono kuratoaa w osobie Hryćka Goreckiego, i doręczono temuż uchwałę tabularną z 18 czerwca 1890 l. 5100 dla niej przeznaczoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 29 czerwca 1891.

L. 6052. (7618)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, iż d. 21 października 1891 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Karol Perutz, handel gal. surowym olejem skalnym en gros i w komisie jakoteż przedsiębiorstwo wiertnicze naftowe, „Karl Perutz, Handel mit galiz. Rohpetroleum en gros et in Commission sowie Petroleumbohrunternehmung“.

Sanok, 24 października 1891.

Konkursa.

L. 86423 (7632 3—3)

Przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie są opróżnione cztery posady sług urzędowych z płacą roczną 300 zł i 25 prc. dodatkiem aktywalnym, ubiorem urzędowym tudzież z prawem posunięcia się na wyższą płacę 350 i 400 zł. w. a.

Celem obsadzenia tych posad ewentualnie opróżnić się mogących posad pomocnika sługi urzędowego z płacą roczną 250 zł. i 25 prc. dodatkiem aktywalnym rozpisuje się niniejszem konkurs z uwagą, że do tych posad mają pierwszeństwo aspiranci wojskowi posiadający odpowiednią kwalifikacyę i zaopatrzeni certyfikatem w myśl ustawy państwowej z d. 19 kwietnia 1872 dz. p. p. N. 60.

Kompetujący o te posady wnieść mają swe podania najpóźniej do 20 grudnia b. r. do c. k. Namiestnictwa we Lwowie a to aspiranci wojskowi zostający w czynnej służbie wojskowej w drodze swej przełożonej władzy wojskowej, inni zaś w drodze właściwej władzy cywilnej.

Podania należy zaopatrzyć w dowody:

1) znajomości czytania i pisania w językach krajowych,

2) fizycznego uzdolnienia do pełnienia obowiązków sługi urzędowego (świadectwo lekarskie),

3) nieposzlakowanego moralnego zachowania się, wreszcie,

4) obywatelstwa austryackiego; aspiranci zaś wojskowi dołączyć mają wspomniany wyżej certyfikat wojskowy.

Wszyscy ubiegający się powinni w podaniu swem wyraźnie nadmienić, czy proszą wyłącznie tylko o posadę sługi urzędowego lub czy w razie nadania tej posady pomocnikowi, kompetują także o posadę pomocnika sługi urzędowego.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, 14 listopada 1891.

L 15108 (7658 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako konkursowy, masy rozbiorowej Samuela Feila nieprotokołowanego kupca w Stanisławowie, zamianował stałym zarządcą tej masy Herzla Boralla kupca w Stanisławowie a tegoż zastępcą Mendla Weidlera kupca w Stanisławowie.

Stanisławów, 24 października 1891.

L. 9670 (7683)

Posada radcy sądu krajowego przy sądzie krajowym w Czerniowcach z poborami VII klasy rangi jest do obsadzenia.

Podania wnosić należy do Prezydyum sądu krajowego w Czerniowcach najdalej do 6 grudnia 1891.

Lwów, 15 listopada 1891.

Upadłości.

L. 6555 (7637 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jakoteż na nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p., z r. 1869 położony majątek Włodzimierza Kompita protokołowanego kupca w Podhajcach pod firmą „Włodzimierz Kompit“ przedsiębiorstwo handlu korzennego w Podhajcach.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k. sędziemu powiatowemu p. Żegiestowskiemu w Podhajcach jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy p adw. dr. Pawlikowskiego w Podhajcach wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 25 listopada 1891 o godzinie 10 przed południem w c k. sądzie powiatowym w Podhajcach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tutejszym sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1 stycznia 1892 i podając ją na terminie na dzień 26 stycznia 1892 o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym w Podhajcach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym term nie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie; na terminie tym ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Brzeżany, dnia 12 listopada 1891.

L. 87 (7659)

W masie rozbiorowej Wilhelma Frantza wyznacza się do dodatkowej likwidacyi pretensyi Arnolda Wernera zgłoszonej dnia 13 listopada 1891 l. 16595 termin na dzień 25 listopada 1891 godz. 10 z rana w biurze nr. 5 tut. Sądu ó czem się ogół wierzycieli zawiadamia.

Tarnopol, dnia 15 listopada 1891.

Wyroki prasowe.

Zl. 254 (7416)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 21 der periodischen Druckschrift: „Unverfälschte deutsche Worte“ vom 1 November 1891 1. in dem in derselben auf Seite 244 und 245 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Jahresbericht über die Thätigkeit des deutschen Volksvereines in Wien im Vereinsjahre 1890 und 1891“ in der Stelle von „Während andere Parteien“ bis „Volkes zu“ das Verbrechen nach § 65 a St. G; 2. in dem ebenda auf Seite 245 nnd 246 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Modernstes im Modernen“ in der Stelle von „Zum größten Schmerze“ bis „nichts einzuwenden“ das Verbrechen nach § 64 St. G. und nach § 122 a St. G.; 3. in dem ebenda auf Seite 249 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Beschlagnahmen“ dem ganzen Inhalte nach das Verbrechen nach §§ 63 und 64 St. G.; 4. in dem ebenda unter der Rubrik: „Verschiedenes“ auf Seite 251 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Der deutsche Baron Rolsberg“ in der Stelle von „Es ist dies“ bis „Taborstraße fahren“ das Vergehen nach § 302 St. G; 5. in dem ebenda unter der Rubrik: „Verschiedenes“ auf Seite 251 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Reclame-Loyalität“ nach das Verbrechen nach § 63 St. St. G.; 6 in dem ebenda unter der Rubrik: „Briefkasten“ auf Seite 252 enthaltenen Gedichte mit der Aufschrift: „Deutsch und treu“ dem ganzen Inhalte nach das Vergehen nach § 302 St. G.; 7. in den unter derselben Rubrik auf Seite 254 enthaltenen Notizen, u. zw.: a. mit der Bezeichnung: „ddo. Arco“ beginnend mit „Die Kaiserin“ und endigend mit „betrachtete“ dem ganzen Inhalte nach das Verbrechen nach § 64 St. G., b. mit der Bezeichnung: „Rudolph Bratsch beginnend mit „Als am“ und endigend mit „Thatsache war“ dem ganzen Inhalte nach das Vergehen nach § 300 St G., c. mit der Bezeichnung: „E. Sch.“ beginnend mit „Es könnte“ und endigend mit „unvorbereitet treffe“ dem ganzen Inhalte“ nach das Vergehen nach §. 305 St.

G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 31 October 1891.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 20 October 1891 Z. 6244, die Weiterverbreitung der Nummer 234 der Zeitschrift: „Tiroler Tagblatt“ vom 14 October 1891 wegen des Artikels: „Ein Wunder“ nach §. 303 St. G. verboten..

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 16 September 1891 Z. 1100, die Weiterverbreitung der Nummer 252 der in Genua erscheinenden Zeitschrift: „Caffaro“ vom 9 September 1891 nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 16 September 1891, Z. 1089, die Weiterverbreitung der Nummer 5155 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 9 September 1891 wegen des Artikels „Prove generali“ nach § 308 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 16 September 1891, Z. 1115, die Weiterverbreitung der Nummer 5160 der Zeitschrift · „'Indipendente“ vom 14 September 1891 wegen des Artikels: „Sorelle latine“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 21 September 1891, Z. 1133 die Weiterverbreitung der Nummer 5162 der Zeitschrift: „'Indipendente“ vom 16 September 1891 wegen des Artikels: „In guardia“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 21 September 1891, Z. 1128/8295, die Weiterverbreitung der Nummer 9120 der Zeitschrift: „Il Secolo“ (Mailand) vom 26/27 August 1891 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 21 September 1891, Z. 1127, die Weiterverbreitung der Nummer 37 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „L'Illustrazione Italiana“ vom 13 September 1891 nach §. 63, 64 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 26. September 1891, Z. 1145 die Weiterverbreitung der Nummer 5165 der Zeitschrift: L'Indipendente“ vom 19 September 1891 wegen des Artikels: „Contro le scuole tedesche“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 26 September 1891, Z. 1146, die Weiterverbreitung der Nummer 5167 der Zeitschrift: „L' Indipendente“ vom 21September 1891 wegen des Artikels: „Contro le scuole tedesche“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 26 September 1891, Z. 1151, die Weiterverbreitung der Nummer 5168 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 26 September 1891 wegen der Artikel: „A proposito delle scuole tedesche“ und „Per i maestri Comunali“ nach §. 300 und 302 St. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 3 October 1891, Z. 1180, die Weiterverbreitung der Nr. 254 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Corriere della sera“ vom 16—17 September 1891 nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29 September 1891 Z. 22414, die Weiterverbreitung der Nummer 263 der Zeitschrift: „Narodni listy“ vom 24 September 1891 wegen des Artikels: „Vyzdoba Prahy“ nach den §§. 63 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29. September 1891, Z. 22415, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Vysloužilec“ vom 21 September 1891 wegen der Artikel: „Schuze vyboru spolku vojenskych vysloužilcu na Ziżkove“ und „Ze soudni sine“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1 October 1891, Z. 22535, Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Noviny z Pribrami a okoli“ vom 24 September 1891 wegen der Artikel: „Kdo poctive a spravedlive s ceskym lidem smysli“ — „Roku letosniho“ und „Vynete se jim“ nach § 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1 October 1891, Z. 22531, die Weiterverbreitung der Nummer 18 (Po konfiskaci druhe vydani) der Zeitschrift: „Noviny z Pribrami a okoli“ vom 24 September 1891 wegen des Artikels: „Roku letosniho“ nach §. 302 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1 October 1891, Z. 22533, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Sipy“ vom 26 September 1891 wegen der Artikel: „Solcovske Praze und „Sorfsicka“ nach §. 63 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 17 October 1891, Z. 7371, die Weiterverbreitung des Werkes: „Lichtstrahlen Blätter für volksverständliche Wissenschaft und atheistische Weltanschauung“, zugleich Unterhaltungsblatt und literarischer Wegweiser für das Volk“, II. Jahrgang, Heft 2, gedruckt in Berlin bei Hugo Ginzel, nach den §§ 302, 3 3 und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 28 September 1891, Z. 8147, die Weiterverbreitung der Nummer 108 der Zeitschrift: „Teplitzer Zeitung“ vom 22 September 1891 wegen des Artikels: „Ein reichsdeutsches Urtheil über Oesterreich“ nach § 300 St. G. verboten

---

Doniesienia prywatne.

L. 4110 (7685 1—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru 100 prc. dodatku konsumcyjnego od wina w obrębie miasta Złoczowa z przedmieściami Szlaki i Gliniańskie na lat trzy tj. od dnia 1 stycznia 1891 do dnia 31 grudnia 1894 odbędzie się w dniu 30 listopada br. o godzinie 10 przedpołudniem w magistracie miasta Złoczowa publiczna licytacya tak ustna jak też zapomocą ofert, do której wszystkich chęć wydzierżawienia mających z tem się zaprasza, iż jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz w kwocie 1402 zł. a. w.

Przed rozpoczęciem licytacyi winien każdy licytant jako zakład 10 prc. ceny wywoławczej do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Warunki licytacyjne odczytane będą przed rozpoczęciem takowej a nadto mogą być w godzinach urzędowych w registraturze Magistratu przejrzane.

Złoczów, dnia 16 listopada 1891.

Burmistrz.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.